

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.  
Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu  
Sekretariat czynny od godz. 3—6 po południu.

## Wyjazd odpoczynkowy p. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 23.3 (AW). Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj po południu na kilkudniowy odpoczynek do Spały. Panu Prezydentowi towarzyszy rodzina i adiutant rotmistrz Jurgielewicz.

## Wielka pożyczka amerykańska dla Polskich Kolei Państwowych

WARSZAWA, 23.3. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). W dniu wczorajszym delegacja Bankers Trust et Co. odwiedziła p. Ministra Komunikacji i zaoferowała pożyczkę długoterminową w wysokości 160 milionów dolarów.

Jednym z warunków tej pożyczki jest, że w ciągu najbliższych pięciu lat konsorcjum miałyby wybudować nawierzchnię toru, długości 2,000 km., Koleje Państwowe zaś musiałyby przyjąć i zamówić 1100 lokomotyw z Ameryki.

W związku z tą ofertą grupy finansistów amerykańskich, został odłożony na czas nieograniczony projekt o komercjalizacji Kolei Państwowych, który to miał wyjść jako dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ze względu jednak na ciężki warunek zamówienia tak wielkiej ilości lokomotyw (cena lokomotywy wynosi 50,000 dol.) pożyczka ta nie będzie najprawdopodobniej przyjęta przez Koleje Państwowe.

## Walka ze starą plagą handlu żywym towarem

Zakonspirowany obserwator polski  
w Argentynie

WARSZAWA, 23.3 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). Buenos Ayres, stolica Argentyny, jest zarazem wszechświatową centralą handlu żywym towarem, prowadzoną niemal zupełnie jawnie.

Wobec tego polskie T-wo walki z tym handlem wysłało do Buenos Ayres delegata, oczywiście, ściśle zakonspirowanego, którego zadaniem będzie opieka nad dziewczętami polskimi w Argentynie, oraz w miarę możliwości współdziałanie z władzami w tropieniu handlarzy żywym towarem.

Wkrótce oczekiwany jest pierwszy raport tego delegata.

# Niemcy trąbią na odwrót

## Rząd Rzeszy pragnie z powrotem nawiązać rokowania handlowe z Polską

### POJEDNAWCZY TON DZISIEJSZYCH WYNURZEŃ PRASOWYCH

BERLIN, 23.3. Tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). Prasa niemiecka w dalszym ciągu uspokaja opinię publiczną w sprawie rokowań handlowych polsko - niemieckich.

Zmiana stanowiska została spowodowana instrukcjami rządu Rzeszy, który się zagłospował w tej sprawie i wycofuje się obecnie na całej linii.

Dzisiejsze dzienniki przytaczają oświadczenia dwóch urzędników, rzekomo referentów M. S. Z. w Warszawie, którzy współpracowali nad nowelą o ochronie strefy granicznej.

Referenci ci mieli przedstawicielom prasy niemieckiej oświadczyć, że nowela do ustawy o ochronie strefy granicznej w żadnym punkcie nie pogarsza z punktu widzenia interesów niemieckich dotychczas obowiązujących polskich przepisów o osiedleniu, pobycie i prawach majątkowych obcokrajowców w Polsce.

Postanowienia i przepisy noweli nie są także sprzeczne z dawniejszymi przyrzeczeniami i umowami posła Rauschera z ministrem Zaleskim.

Niemieckie stery rządowe nie są tylko

poinformowane dostatecznie o całym szeregu przepisów prawnych polskich, ujętych w formie nowej kodyfikacji.

Prawa wywłaszczeniowe w strefie granicznej obecnie sformułowane nie wychodzi poza ramy ustawy pruskiej z dnia 11 czerwca 1874 r., która jeszcze obowiązuje na Górnym Śląsku.

Prawo wydalenia obcokrajowców odpowiada dawniejszym przepisom Rady obrony krajowej, ustalonym podczas wojny Polskiej z Rosją sowiecką w roku 1920.

Pozatem zasadniczo ustawodawstwo polskie co do praw obcokrajowców nie jest pod tym względem zasadniczo różne od obowiązującego prawa obcokrajowców w Niemczech.

Na tym ostatnim argumente opierają dzienniki berlińskie nadzieję, że będzie można dojść z Polską do wyrównania interesów na podstawie równego ustawodawstwa o obcokrajowcach.

BERLIN, 23.3 (AW). Jak się dowiaduje korespondent Agencji Wschodniej, tutejsze stery miarodajne mimo energicznej kampanii prasowej za zerwaniem rokowań handlowych z Polską bynajmniej nie życzą sobie ostatecznego zerwania. W szczególności minister Stresemann pragnąłby, aby rokowania doprowadziły w interesie obu stron do ugody.

Przypuszczają w związku z tem, iż chwilowe napięcie sytuacji dozna złagodzenia.

Przerwa, która nastąpi w rokowaniach, będzie jedynie chwilowa, normalne zaś rokowania rozpoczną się po wyborach do parlamentu niemieckiego t. zn. z końcem maja. W tym wypadku zawarcie małego traktatu mogłoby nastąpić jesienią.

## Aresztowanie T. Wieniawy-Długoszewskiego

Czołowy kandydat listy Nr. 38 odpocznie 6 mies. po pracy wyborczej

WARSZAWA, 23.3 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). W dniu wczorajszym z polecenia prokuratury w Sosnowcu aresztowany został red. Tadeusz Wieniawa-Długoszewski, wydawca tygodnika „Wolność“, czołowy kandydat listy Nr. 38.

Aresztowanie nastąpiło z tego tytułu, że Długoszewski został skazany w dniu 23 b. m.

przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu na 6 miesięcy więzienia, za wygłoszenie odczytu w dniu 23 września roku ub. p. t. „Martwe domy“.

Odczyt ten był zwykłą napaścią na więźnictwo polskie.

Ponieważ Długoszewski na sprawę się nie stawiał, sąd wydał wyrok zaoczny.

## Pogłoski o przewrocie w Rumunji

Fantastyczne sensacje dzienników berlińskich

BERLIN, 23.3 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). Dzienniki berlińskie otrzymują sensacyjne wiadomości z nad granicy rumuńskiej, rzekomo przewiezione przez kurjerów tajnych za granicę.

Według tych wiadomości zanoszą się ma w Rumunji na przewrót. Partja narodowych zaraniistów pod przewodnictwem Juljusza Maniu zażądała podobno, skoncentrowawszy w Bukareszcie około 80,000 włościan, natychmiastowego ustąpienia gabinetu Vintila Brațianu oraz rady regencyjnej. W obliczu groźnej sytuacji miała odbyć rada ministrów posiedzenie, w którym ponoć wzięli udział gen. Popescu, oraz gen. Davidogiu, przyczem postanowiono ewentualnie użyć wojska celem

rozpedzenia demonstrantów. Ostatecznie jednak udało się skłonić włościan do spokojnego rozejścia się. Część demonstrantów narodowych zaraniistów w sile około 50,000 obozuje jednak jeszcze pod Bukaresztem, oczekując zmiany rządu.

Wiadomość powyższa brzmi nieco fantastycznie. Dzienniki niemieckie jednak twierdzą, że odpowiada ona prawdzie, a tylko surowa cenzura nie przepuszcza tych wiadomości na zewnątrz. W Rumunji rzekomo ma panować daleko idące niezadowolenie z powodu niepowodzeń w polityce zagranicznej, a zwłaszcza z powodu nieszczególnych wyników podróży zagranicznej ministra Titulescu.

# Straszna śmierć w płomieniach

## Olbrzymi pożar strawił 31 zagród włościańskich

### Straty spowodowane pożarem są olbrzymie

WARSZAWA, 23.3 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). Olbrzymi pożar wynikł we wsi Wola Biedowska pod Przasnyszem.

Zapadał wieczór. We wsi było coraz ciżej, w oknach gasły światła; ludziska zmęczeni całodzienną pracą udawali się na spoczynek.

Wtem rozległ się straszny krzyk: — Gore, gore!... Jak kto stał, tak wybiegł na dwór. Palila się chałupa, należąca do Ewy Kurtz. Szalejąca wicher począł zrywać z dachu płonące poszycie i roznosić je po całej wsi. Chałupa i zabudowania gospodarcze Kurtzowej płonęły jak pochodnia.

Na wieś całą padła nieopisana trwoga. Ryk bydła, szczekanie psów, trzask walących się belek — tworzyły piekielną wrzawę.

Mimo, iż wszyscy mieszkańcy Woli rzucili się do walki z groźnym żywiołem, nic nie zdołano uratować.

Szalejąca wichura przenosiła płomienie z domu na dom, z zagrody na zagrodę.

W kilkanaście minut później wieś cała zamieniła się w jedno olbrzymie morze ognia.

Wszystkie 31 zagród spłonęło doszczętnie. Kurtzowa, 70-letnia staruszka, u której powstał pożar, mimo, iż ją wstrzymywano, wyrwała się i wbiegła do domu, by wynieść choć trochę ubrania i pościeli.

Dom stał cały w płomieniach i lada chwila mógł się zawalić...

Do płonącej chaty wpadła 19-letnia Stanisława Gorel. Chciała ratować starowinę.

Już nie zdążyła. Nagle z głośnym trzaskiem zawałyły się ściany i runął dach. Obie kobiety znalazły straszną śmierć w płomieniach.

Z pod gruzów i popalonych belek wydobyto zwęglone zupełnie zwłoki.

Dogaszanie ognia trwało całą noc. Gdy wstał błąd świt — oświetlił już tylko straszną, dymiącą pogorzel.

## Grecja i Rumunja

zawarty pakt o nieagresję

GENEWA, 23.3 (AW). Ministrowie spraw zagranicznych Rumunji i Grecji, którzy ze względów „kuracyjnych“ pozostają dotąd w Genewie podpisali w dniu wczorajszym układ o nieagresji pomiędzy obu państwami. Układ przewiduje m. in. zobowiązanie się obu krajów do rozstrzygnięcia sporów wzajemnych na drodze postępowania arbitrażowego. Szereg postanowień układu wzorowany jest na układach locarneńskich. Jak informują, zawarty układ wywołał zaniepokojenie w politycznych kołach bułgarskich.

## Napad na pociąg

Bandyt meksykańscy wymordowali eskortę wojskową

MEKSYK, 23.3 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). W pobliżu Tonilita w stanie Jalisco bandyci spowodowali eksplozję dynamitu wywołującą pociąg.

W walce, jaka się wywiązała, cała wojskowa eskorta pociągu zginęła; zabito też jednego z pasażerów. Podróżnych obrabowano doszczętnie.

W okolicy Patti bandyci dokonali również zamachu na pociąg, w tym wypadku jednak eskorta pociągu zmusiła napastników do ucieczki.

## Skończona idylla

We wczorajszym artykule wstępnym wspomnieliśmy nawiasem o „zatargu” Niemiec z bolszewikami, który wybuchł przed kilku dniami, a który odbił się głośnie echem w prasie całego świata.

„Zatarg” między Niemcami a bolszewikami? Z niedowierzaniem przyjmował ten i ów tę nieprawdopodobną wprost wiadomość. Wszak od czasu Brześcia nad Bugiem, a tembardziej od czasów Rapallo przywykł był cały świat widzieć w tych dwóch naszych kochanych sąsiadach najserdeczniej szych przyjaciół i sojuszników, nierozłącznie wspierających się wzajemnie w każdej akcji na gruncie międzynarodowym a przedewszystkiem na gruncie Ligi Narodów.

I nagle druty telefoniczne roznoszą sensacyjną wiadomość po świecie o wybuchu zatargu między dwójką hultajską, Bertrande i Robertem?!

O cóż im poszło? Kto tu jest stroną „zaczną”? Kto zbudował tę idyllę?!

Czytelnicy nasi z dorywczych depesz już wiedzą, że „atak” niejako rozpoczęli bolszewicy, aresztując kilkunastu inżynierów niemieckich i monterów zatrudnionych w przemyśle rosyjskim w zagłębiu donieckim, zarzucając im sabotaż i sprzyświecenie kontrrewolucyjne.

Wypadek ten wywołał w całym Niemczech łatwo zrozumiałe zdziwienie i oburzenie, tembardziej, że podane przez bolszewików przyczyny aresztowania wydały się Niemcom nieprawdopodobne... I, chociaż bolszewicy po kilku dniach, pod wpływem widać strachu przed zwartą opinią całego narodu niemieckiego, wypuścili dwóch inżynierów, to jednak sytuacja między przyjaciółmi jest nadal — prawie że naprężona.

Istotnie niezrozumiałymi poniekąd są pobudki, które skłoniły władców Kremla do zadarcia z Niemcami. W ostatnich czasach toczyły się pomiędzy Rosją a Niemcami rokowania gospodarcze w Berlinie, których faktycznym celem było uzyskanie przez Sowietów większej pożyczki niemieckiej. Pożyczka ta w zasadzie była już postanowiona, chodziło tylko o szczegóły i oto nagle następuje areszt inżynierów niemieckich i — w następstwie zerwanie rokowań.

Co więc skłoniło mogło rząd sowiecki do podobnego postępków?

Prasa niemiecka zaskoczona wprost tym wypadkiem, sili się na najrozmaitsze domysły i przypuszczenia. Część prasy niemieckiej przypuszcza, że obecna klika rządząca Rosją, mimo zgniczenia opozycji i unieszkodliwienia Trockich, Radków i innych asów opozycyjnych przez wysłanie ich w odległe tajgi Syberyjskie, że ta klika — powtarzamy — drży o własną skórę, że mimo pozorów zwycięstwa Stalina, Rykowa i Bucharina trzęsą się od strachu i czują się do tego stopnia słabymi i niepewnymi, iż za wszelką cenę muszą odwrócić uwagę szerokiej mas od tej słabości swojej i tumanić je dalej rzekomymi wszechświatowymi tendencjami — z poświęceniem najistotniejszych potrzeb gospodarczych kraju.

Inni znowu dopatrują się w postępowaniu Sowietów wpływów angielskich, jakichś większych obietnic poczynionych Sowietom ze strony Anglii wzamian za zerwanie rokowań z Niemcami.

Jakkolwiekby, bolszewicy musieli mieć głębsze powody do podobnego postępowania i które z dwóch wyżej podanych przypuszczeń okaże się prawdą — najbliższa przyszłość pokaże. Wypadki szybkim krokiem idą ku rozwiązaniu.

Wal.

## 14-ty DZIEŃ CIĄNIENIA

V kl. Loterii Państwowej

15,000 zł. na nr. 39029,  
10,000 zł. na n-ry: 23799 43394 99149,  
5,000 zł. na n-ry: 19539 36428 81474 84959,  
3,000 zł. na n-ry: 1517 34584 45971 77888 86135,  
2,000 zł. na n-ry: 24486 51741,  
1,000 zł. na n-ry: 2361 10903 64402 66242 71265 92649 101410 103087 118084 121739 129186,  
600 zł. na n-ry: 6272 12430 21827 34737 42118 51230 56817 57646 65478 75457 78194 94283 105704 109629 124089 125595,  
500 zł. na n-ry: 191 308 6648 9573 14093 13992 22287 36925 38715 46340 46475 46862 57086 62104 64609 66133 68859 80488 90009 98134 103497 104377 106263 117082 119195 121401,  
400 zł. na n-ry: 135 1362 2948 3688 4105 4464 5566 6208 6660 7977 8035 8315 8572 10087 10390 10504 12078 12265 12768 12977 13559 13588 14376 16411 17914 18052 19246 20715 20311 23393 23931 24396 25624 25805 27112 27102 27824 28134 28345 28908 29030 29404

## PRZED KADENCJĄ SEJMU I SENATU

Obrady klubów. Kandydaci P. P. S. Żydzi łączą się. Kto otworzy pierwsze posiedzenie Sejmu. Rokowania międzyklubowe.

WARSZAWA, 23.3 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Pod przewodnictwem pułk. Sławka odbędzie się we wtorek rano pierwsze posiedzenie posłów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na piesiedzeniu tem nastąpią wybory prezydium.

W dniu wczorajszym obradowali konserwatyści z klubu jednynki pod przewodnictwem ks. Radziwiłła.

Pierwsze zebrania organizacyjne klubów rozpoczęły się w dniu wczorajszym.

O godzinie 12-ej zebrał się na pierwsze posiedzenie klub parlamentarny PPS. Jako kandydatów na stanowisko prezesa klubu wymieniali byłych prezesów poprzedniej kadencji, posła Marka i posła Barlickiego. Prezydium ukonstytuuje się prawdopodobnie dopiero dziś.

Jako kandydata na stanowisko Marszałka klubu PPS wysuwa posła Daszyńskiego, dotychczasowego wicemarszałka Sejmu. Co do osoby Marszałka Sejmu klub PPS prowadzi pertraktacje z „Wyzwoleniem” i Stronnictwem Chłopskim. Narazie rezultaty nie są wiadome wobec tego, że kluby „Wyzwolenia” i Stronnictwa Chłopskiego zbiorą się dopiero na posiedzenia w dniach najbliższych.

Dziś w sobotę rozpoczyna swe obrady klub „Wyzwolenia” i kontynuować je będzie przez niedzielę.

Dziś obradować będzie również klub 24-ki. W niedzielę i poniedziałek zbiorą się koła żydowskie, chadeccja, Piast i kluby ukraińskie.

Rozbici przy wyborach żydzi zamierzają

## Prowokacje sowieckie w Genewie

Prasa francuska w hależyty sposób krytykuje wystąpienia Litwinowa

PARYŻ, 23.3 (PAT). Omawiając wystąpienie Litwinowa w Genewie, „Figaro”, ocenia je jako przykład nieumiarkowania i domaga się, aby komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej położyła koniec tej komedji.

„Gaulois” stwierdza, że komisja dostar-

czyła w tym wypadku trybuny dla propagandy trzeciej międzynarodówki.

„L'Homme Libre” uważa, że odpowiedź Litwinowa pogłębia jeszcze jego porażkę.

Zdaniem „Le Matin”, Sowietom udało się doprowadzić do tego, że wszyscy jednogłośnie są przeciwko nim.

## Hiszpanja wróci do Ligi Narodów

MADRYT, 23.3 (PAT). Odpowiedź rządu hiszpańskiego na pismo przewodniczącego Rady Ligi Narodów, zapraszające Hiszpanję do powrotu do Ligi, brzmi, jak następuje:

„Panie Prezesie! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór uprzejmego listu Pańskiego z dnia 9 b. m., w którym, w imieniu Rady Ligi Narodów zgodnie z życzeniem wszystkich jej członków, uważa Pan za swój obowiązek zakomunikować rządowi J. K. Mości, w celu zbadania, rezolucję, przyjętą przez Radę Ligi na posiedzeniu tegoż dnia. Serdeczny ton, w jakim zredagowany jest list Pana, unikający

wszystkiego, co mogłoby mieć pozory wskazywania na nasze rewindykacje narodowe, i wyrażający jedynie pragnienie ujrzenia Hiszpanji, złączonej z Ligą Narodów celem kontynuowania współpracy w jej wielkim i pełnym poświęceniu dziele, — wywarł bardzo silne wrażenie na Rząd, któremu przewodniczę.

Pozatem załączam wyrazy najszczerszej wdzięczności dla wszystkich tych przedstawicieli narodów, którzy z szacunkiem i miłością odzywali się o starym, pełnym chwały narodzie hiszpańskim, oraz słowa szczególnego szacunku dla Waszej Ekscelencji”.

## Z bezdennej przepaści wydobyto ciała 12-tu narciarzy

WIENIEN, 23.3 (ATE). Ekspedycja ratunkowa, złożona ze 100 żołnierzy i turystów zdołała odnaleźć 12 zwłok narciarzy, zasypanych przez lawinę pod Salcburgiem.

Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona,

ponieważ ciała leżały w przepaści 50-metrowej pod pokrywą śniegu, grubą na 3 metry.

Podczas wydobywania zwłok zerwała się lina, a przywiązany na niej żołnierz spadł w przepaść i zabił się na miejscu.

## Zubkow nie myśli o rozwodzie

Zadowolony jest ze swej małżonki, wyrozumiałej dla jego pijackich wybryków

BERLIN, 23.3 (tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Przebywający w Brukseli szwagier ekscesarza Aleksander Zubkow oświadczył pewnemu dziennikarzowi amerykańskiemu, że nie

myśli o rozwodzie ze swoją żoną, która jest bardzo wyrozumiałą i raczej dobrą towarzyszką, niż zazdrośną małżonką.

Zubkow zamierza udać się do Kongo i po trzech miesiącach powrócić, aby zabrać z sobą swą żonę.

Zubkow nienawidzi Niemców i zapewnił, że po śmierci swojej żony nigdy już nie ożeni się z księżniczką niemiecką.

Wyjazd do Kongo ulega zwłoce, gdyż władze belgijskie nie chcą mu udzielić wizy, a przytem Zubkow zachorował na grype.

połączyć się w jedno koło, co zresztą jest zupełnie zrozumiałe wobec znacznego zmniejszenia się mandatów żydowskich w Sejmie. Połączyć się jednak mają zamiar jedynie lista 17 i 18, t. j. sjonisci małopolscy i żydzi z listy bloku mniejszościowego p. Grunbauma. Oba odłamy żydowskie postanowiły nie przyjmować do koła żydowskiego posłów żydów, wybranych z listy Nr. 1, t. j. posłów Wiślickiego, Kirszbrauma i sen. Dahla.

WARSZAWA, 23.3 (AW). Pierwsze posiedzenie sejmowe otworzy zapewne jako najstarszy wiekiem poseł Bojko, sekretarzować będą najmłodsi posłowie sejmowi byli działacze akademicy Dubois (PPS) oraz Mularzek (Wyzwolenie).

WARSZAWA, 23.3 (AW). Rokowania pomiędzy poszczególnymi grupami parlamentarnymi w sprawie wyboru marszałka Sejmu, odbywają się nieurzędowo, w dalszym ciągu czynione są próby ujednostajnienia stanowisk klubów w sprawie wyboru marszałków Sejmu i Senatu.

Wiadomo dotąd, iż w pierwszym głosowaniu, głosy grup, które przeciwstawiają się kandydaturze wicepremiera Bartla rozbijają się pomiędzy 2-ch ewent. 3-ch kandydatów.

Jak słychać, nie wykluczonem jest, mimo zapowiedzi prasy, iż klub narodowy poprze po wyeliminowaniu swego kandydata przeciwko wicepremierowi Bartlowi, którąś z kandydatur lewicowych, któraby nie wywoływała zastrzeżeń osobistych ze strony prawicy.

## Akt oskarżenia

przeciwko aresztowanemu w Zagłębiu Donieckim będzie ukończony 30 marca r. b.

BERLIN, 23.3 (PAT). „Tel. Union” donosi z Moskwy przez Kowno, że akt oskarżenia w sprawie aresztowań w Zagłębiu Donieckim, opracowywany przez prokuratora Krasikowa, ma być w dniu 30 marca ukończony. Oskarżenie opierać się będzie na §§ 56, 58 i 101 sowieckiego kodeksu karnego, które przewidują najwyższy wymiar kary. Oskarżenie wnosić będzie najwyższy prokurator sowiecki Krylenko. Obrony oskarżonych rosyjan podjął się rosyjski obrońca Bobryszczew - Puszkim. Sprawa obrony oskarżonych Niemców, nie została dotychczas wyjaśniona i w tej sprawie ambasador niemiecki Brockdorf - Rantzau ma jeszcze konferować z komisarzatem spraw zagranicznych.

## Inżynier Goldstein

przybył do Berlina

BERLIN, 23.3 (PAT). Inżynier niemiecki Goldstein, który przed kilku dniami wypuszczony został na wolność w Rosji, przyjechał wczoraj wieczorem do Berlina. Jak donoszą dzienniki, stan zdrowia inż. Goldsteina pozostawia wiele do życzenia, tak, iż w dniu wczorajszym nie mógł on jeszcze udzielić informacji o swych przejściach w Sowietach.

## Osierocony miliard

Śmierć jednego z najbogatszych ludzi.

PARYŻ, 23.3 (ATE). W Cannes zmarł w 70 roku życia kanadyjski miliardier Barnett Dawis, który uchodził za jednego z najbogatszych ludzi. Majątek jego szacowany jest na miliard dolarów, które zdobył jako założyciel trustu alkoholowego.

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

102-47

Początek seansów punktualnie o godz. 4 1/2 pp., w soboty, niedziele i święta od 11 1/2 pp.

Orkiestra pod dyrekcją pana R. Kantora.

Najwisesze arcydzieło filmowe doby obecnej, które wywołuje wśród publiczności podziw i najszczerszą pochwałę, w/g głośniejszej sztuki Artura Schnitzlera

MIŁOSTKI

z udziałem najpiękniejszych, najulubieńszych artystek świata.

W rolach głównych:

EWELIN HOLT I VIVAN GIBSON

Film ten potęgą uczucia wprowadza widza w świat dla niego niedostępny! Bajtne sumy rzucone na przepych i bogactwo wystawy.

## Z piekła meksykańskiego

List biskupa. — Nowe oszczerstwa Callesa. — Obowiązek katolików.

Z piekła meksykańskiego przychodzi nowa wiadomość, stawiająca Callesa w najgorszym świetle, bo szefa rządu, który w walce z bezbronnymi Biskupami postępuje się bronią oszczerstwa. Oto wygnany z Meksyku biskup Pascual Diaz, sekretarz Konferencji Episkopatu, zamieszcza w prasie katolickiej następujący artykuł

„W ostatnich dniach ogłosiła prasa depesze z Meksyku, które jak wolno wnosić, zostały przez rząd rozesełane. Depesze te zawierają oszczerstwa przeciw Stolicy św. i biskupom Meksyku.

W jednej z nich twierdzi się, że biskup z San Louis, Potosi, stanął na czele olbrzymiego spryskiwacza i jest główną siłą rewolucji, podnoszącej głowę w Meksyku. Przytem nie podano ani jednego dowodu na to oskarżenie, pomijając całkiem głoszone twierdzenie Mascorra, szefa tajnej policji. Więcej, niż przed rokiem podniesiono to samo oskarżenie, aby usprawiedliwić deportację 19 biskupów; do dnia dzisiejszego jednak nie dostarczono żadnego dowodu na ten zarzut.

W tej samej depeszy czytamy, że biskup Potosi bawił świeżo w Rzymie, potem bez wiedzy meksykańskiej policji odwiedził Stany Zjedn., podczas tej wizyty konferował w San Antonio (Texas) z innymi wygnanymi biskupami, wreszcie do Meksyku wrócił, aby rewolucję rozwinąć. Prawda jest taka, że biskup Potosi od r. 1919 nie był w Stanach Zjedn., a w Rzymie od r. 1925.

Pozatem twierdzi się w tych depeszach, że Papież upoważnił biskupa Potosi do głoszenia „krucjaty przeciw niewiernym” w Meksyku. Stwierdzić należy, że jedyną krucjatą, którą Papież wobec całego świata podjął, to — krucjata modlitwy i pokuty za prześladowany w Meksyku Kościół. A to w tym celu, by ci, którzy rządy w Meksyku sprawują, otworzyli oczy, i by uznali, że nie jest rzeczą trudną zmienić obecne położenie, bądź przez odwołanie praw przeciwnych religii, bądź przez nawiązanie porozumienia z Papieżem, — porozumienia, które krajowi przyniesie prawo, wolność i pokój”.

Odpowiedź ta pełna godności demaskuje Callesa, któremu nie wystarczy już gwałt, ale który ponadto sięga jeszcze po broń oszczerstwa i na Biskupów rzuca oskarżenie, że wywołują walki bratobójcze w ojczyźnie.

Odpowiedź biskupa Diaza jest dowodem, że rząd Callesa nie zgębił katolicyzmu w Meksyku, ale że kraj jeszcze ciągle jest w stanie wojny.

Obowiązkiem katolików całego świata jest stanąć po stronie prześladowanych za wspólną im wszystkim Prawdę. G.

## „Królewskie” przyjęcie

przygotowują Sowiety królowi Amanullah

Król Afganistanu po Polsce odwiedzi czerwone Sowiety

Z Moskwy donoszą do pism zagranicznych, że czynione są tam nadzwyczajne przygotowania do przyjęcia króla Afganów, Amanullah, który złoży wizytę sowieckiej Rosji w swej drodze powrotnej do swego górzystego królestwa. Były pałac Fłorowa, znajdujący się przy Spaso-Pieskowskiej ulicy, przeznaczony został przez komisariat spraw zagranicznych do wyłącznego użytku króla Afganów i jego otoczenia. Cały zastęp robotników przerabia już pokoje, które będą w stylu egzotycznym, odpowiadającym tak dostojnej wizycie. Wogóle Sowiety zamierzają przyjąć króla Afganów po... królewsku.

### Czego szuka Amanullah?

Podczas gdy prasa europejska zajmowała się jedynie opisami wystawnych przyjęć, urządzanych przez stolice państw dla Ama-

nullaha, właściwym celem jego podróży po cywilizowanym świecie jest zainteresowanie tego świata możliwościami rozwoju wielkich bogactw naturalnych w Afganistanie potrzeba w tym kraju środków transportacyjnych, a zarazem potrzeba zakładów przemysłowych.

Amanullah wierzy, że jest już wystarczająco silnym, aby pozwolić na napływ kapitału cudzoziemskiego do jego kraju bez narażenia swego królestwa na niebezpieczeństwo niewoli ekonomicznej u obcych. Zamierza on odbyć podróż również i do Stanów Zjednoczonych, ale podróż ta je... w jego planie dalszym.

### Rosja mu pomogła.

Sowiecka Unja nie tylko była pierwszym krajem, który uznał niepodległość Afganista-

nu, ale była także ważnym czynnikiem w zmuszeniu Wielkiej Brytanii do zrobienia tego samego, wobec czego stosunki pomiędzy Afganistanem a Rosją sowiecką były odąd nadzwyczaj serdeczne. Pierwszy traktat sowiecki z Afganistanem miał na celu utworzenie z tego kraju państwa buforowego pomiędzy sowieckim Turkiestanem a brytyjskimi Indiami.

Z okazji rokowań o ten traktat, afgańscy pełnomocnicy przybyli do Moskwy, zwyczajem wschodnim przywożąc ze sobą podarunki, a między nimi brylantami wysadzona szablę dla Mikołaja Lenina i bezcennej wartości upominki dla sowieckich komisarzy.

### Radio, jako podarunek.

W Moskwie powstało wówczas wielkie zaambarasowanie, co zrobić. Niepodobniństwem było obrazić władzę Afganistanu przez przyjęcie osobistych podarunków, a niedanie w zamian czegoś równie wartościowego, a z drugiej strony wodzowie bolszewizmu nie chcieli pójść w tym względzie dawną drogą cesarską. Delegacji afgańskiej oświadczone zatem, że w Rosji sowieckiej niema już zwyczaju składania sobie osobistych prezentów, ale że rząd sowiecki przesłane podarunki przyjmuje i umieści je w historycznym muzeum. Równocześnie zaczęto łamać sobie głowę, czem się królowi Afganów odwzajemnić.

W tej trudnej sytuacji Lenin zdobył się na rozwiązanie problemu i zdecydował, że „Afganom damy coś, czego oni nie mają i czem nikt ich nie obdarzy, a mianowicie damy im stację radiową”.

Rosyjscy inżynierowie wyjechali do Afganistanu i zbudowali królowi Amanullah stację radiową nadawczo-odbiorczą.

Pierwsza depesza z tej stacji przesłana została do Moskwy, a depesza ta zaczynała się następująco:

„Z łaski najwyższego Boga, ukochany przez niebiosy, przez Boga naznaczony” itd., itd. 300 słów tytułów obejmująca depesza, kończyła się wreszcie słowami: „Przesyła serdeczne pozdrowienia towarzyszywoi Leninowi”.

Pomimo, że w treści swej depesza ta nie była bardzo w duchu komunistyczno-bezwyznaniowym zrobiła ona w całych Sowietach wielkie wrażenie i podobała się ogólnie.

To też nikogo to dziś w Sowietach nie dziwi, że władze komunistyczne przyjąć chcą króla po królewsku.

Pol.

## Powstanie plemienia Wahabitów



IBN SAUD  
król Hedżasu



W obozie zbuntowanych Wahabitów.

Bunt plemienia Wahabitów i królestwa Hedżasu przeciwko panowaniu angielskiemu przybiera coraz na sile.

Anglja wysłała przeciwko wojskom Abn Sauda kilka eskadr samolotów bojowych i tanków.



André Cortbis

Przedruk wzbroniony

## Przebaczę...

37)

Powieść

— Do San Sebastian... och, Lelo... — westchnęła, — tam jeszcze tyle ludzi...

— Więc cóż z tego?

— Mogę spotkać kogo ze znajomych... mogą mnie poznać.

— Więc cóż z tego?

Mówiła bardzo cicho, czując, że on z całą złośliwością udaje, że nie rozumie.

— Co o mnie pomyśla?

— Czy mogą co gorszego pomyśleć, niż myśleli w Toledo? — odciął się gniewnie.

O zmroku spacerowali w San Sebastian po pustych alejach, gdzie platany tracily już liście. Najpiękniejsze magazyny były zamknięte i większość will miała zamknięte okiennice. Szli przed siebie, bez celu, a gdy doszli gdzieś na przedmieście, lub w stronę portu, czy w jakiś ciemny, brudny zaułek, zawracali z powrotem. Mówili mało, wymieniając uwagi o pogodzie, o elegancji lub prostocie kobiet, mijających ich. Była to godzina posiłku, więc aleje puste były bardziej, niż zwykle.

— Możesz głodna?

Weszli do restauracji. Anita zażądała tylko lodów i trochę owoców. Lelo nie jadł nic. Gdy wyszli, prosiła, bojąc się widoku pustych alei:

— Wróćmy.

Noc była chłodna, a Anita wyczerpana nieustającym bólem, który jak drażniący cieni tkwił w jej sercu, drżała. Czując ciężką na ramieniu umęczone ciało, Lelo uczył nagle bezzmierną litość.

— Jesteś zanadto zmęczona, by wracać do Passages, pozostanmy tu na noc. Dobrze?

Zgodziła się. W eleganckim hotelu powiedzieli, że przybyli tu z letniska, z Passages, a nie chcą płynąć morzem, podczas tak chłodnej nocy, muszą przenoćować. Dano im pokój wspólny i banalny zarazem. Zmęczona

Anita z oczami zamykającymi się do snu, zaczęła się w tychmiast rozbierać.

Wpatrzył się w nią. W pokoju tym, w którym niejedną już parę kochanków przebywała, myślał o pokoju, przeznaczonym również na dorywcze schadzki, o tym pokoju, wspomnianym już przez nią, gdzie podczas pięknych dni letnich omdlewała z rozkoszy w objęciach Vincentita. Ten był mu bardziej obmyślony, niż don Alonso, gdyż był piękny, młody, kochany przez kobiety. Temu nie przebaczył nigdy.

Bardziej zapewne zmieszana niż obecnie, czyniła te same gesty, podnosiła z tym samym gestem ramiona nagie ku swym ciężkim spletom. Była chwila, że wyprostowała się na fotelu, pragnął ją zabić. Czyż nie lepiej zakończyć tę bezcelową mękę zazdrości i oplakiwać czystymi łzami zmarłą? Lecz ona, zwróciwszy się do niego, wyraziła w tej chwili niezadowolone, że niema pod ręką przyborów toaletowych. Zniecierpliwiła się nawet, tupnęła nogą, a on w jej szczerem spojrzeniu wyczytał tylko troskę o te drobiazgi.

Podniósł się więc, poprosił, by zaczęła chwilę i wyszedł szybko. Po 10 minutach wrócił, przynosząc śliczny, wykwinny neser, kupiony w jednym z magazynów przy hotelu, które jeszcze o tej porze były otwarte.

Wzruszyło to Anitę. Podziękowała mu serdecznie i zaczęła używać tych szczotek z jasnego, cytrynowego drzewa, grzybieni szyldkretowych z dziecinna radością, tak nieudaną, że serce mu roztajało. Bawił się z nią razem. Już nie czuł zmęczenia.

Bawiła ich noc spędzona w hotelu. Zdawało się im, że odbywają jakąś wielką podróż, że został poza nimi cały świat miłostek, że zerwali ze wszystkim, nie pamiętając o tem, co pozostawili za sobą. Jeżeli tego zapragną, przyszłość ich cudną będzie, bo tylko od nich zależy przedłużyć swą miłość do nieskończoności.

Miłość ich tego wieczoru doszła do najwyższej potęgi nie zaznawanej dotychczas. Lecz gdy Anita usnęła, Lelo oparł głowę o jej pierś wierną i płakał, płakał z upokorzenia, ze złości, z rozpacz i z cichym pragnieniem, by go usłyszała i przerwała swój spokojny sen.

\* \* \*

Nazajutrz, gdy późnym rankiem Anita otworzyła

oczy, spojrzenie jej padło na otwarte walizy i na rozrzucone na krzesłach i stole bieliznę i ubranie.

— Lelo!.. skąd się to tutaj wzięło?

O szóstej rano udał się do Passages i Ciriaca pod jego okiem przygotowała walizy. Przed kwadransem właśnie powrócił.

— Chcesz więc tu zostać na dłużej?

— Być może.

— A cóż tu będziemy robili?

Wykonał jakiś niewyraźny gest.

— Czy nie wszystko jedno, gdzie?

Ból znów wziął go pod swą władzę. Ona także pełna była rozpacz. Ubrała się w milczeniu i poszła do restauracji Prevazo nad morzem. Przez wielkie okna widać było wzburzone, szumiące, wzdęte. Młoda kobieta często w tę stronę zwracała spojrzenie. Dzień był pochmurny, niebo szare, brzemienne chmurami. Lecz złota smuga przedzierała się przez szpary ciężkich zwałów. Patrząc na nią, Anita myślała o przyćmionych kościołach w bezpłodnym Toledo. Takie same promienie wytryskiwały z kątów popękanych oltarzy. Przypomniała swe młodzińcze, panięskie lata, widziała siebie trwającą na modlitwie w cieniu presbiterjum, wznoszącą oczy ku tym drobnym złotym promykom. Widziała konfesjonat, z którego tego tajemniczy głos gromił i przebaczał. Wzruszenie osobliwe porannej komunji, kiedy wstaje się o świcie, o chłodnym poranku, odczuła z taką mocą, jakgdyby dziś właśnie był jeden z tych dni. Zanim wiara jej nie osłabła i nie zamarała pod podmuchem mrozącym świat jej uczuć, była pobożna, wierząca i ufna. Czyż mogła przypuszczać, niegdyś, że gdy wreszcie zrozumie całą szkaradę Grzechu, stanie się tem, czem jest dzisiaj? Co ona tu robi przy tym człowieku? Lecz właśnie dla tego człowieka serce jej bije tak mocno, że krwią płyną lica, tętnią skronie i piers. Pochyliła się ku niemu, wyciągając poprzez stół wzruszoną, błagalną twarzyczkę. Lelo jednak w tej chwili nie zwracał na nią żadnej uwagi.

Pragnął zawsze, a więc i teraz, zapomnieć o niej i o sobie, przyglądał się więc właśnie rzadkim przechodniom, którzy śpieszyli się do przystani, walcząc z wiatrem i spoglądając z niepokojem na zachmurzone niebo. Naraz wydał okrzyk zdziwienia i radości.

(D. c. n.)

# KRONIKA

Sobota, 24 marca, Marka Tymot.  
Niedziela, 25 marca, Zwiastowanie N. M. P.

## TEATRY.

Teatr Miejski — Papa.  
Kameralny — Ośma żona Sinobrodego.  
Teatr Popularny — Pan poseł.  
„Gong” — „Serwus! Krukowski!”

## KINA:

Apollo — Polonia Restituta  
Casino — Gdy mężczyzna kocha...  
Corso — Bohater dzikiej Kanady.  
Czary — Włamanie do Grand-Hotelu.  
Grand-Kino — Miłości.  
Mimoza — Dzielnica hańby.  
Mewa — Nad pięknym, modrym Dunajem.  
Nowości — Ślub którego nie było.  
Oświatowy — Car Iwan Groźny  
Odeon — Polonia Restituta.  
Resursa — Intryga zazdrosnej kobiety.  
Splendid — Kelner z restauracji Jar.  
Cyrk Staniewskich (Al. Kościuszki 73) —  
Wielki program cyrkowy.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy, dnia 24 marca, dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46). W Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Gaertner (Cegielińska 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankiewicz (Stary Rynek 9). (p)

## Przed Zjazdem straży pożarnych województwa łódzkiego

W niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się w gmachu województwa pierwsze zebranie organizacyjne wojewódzkiego zarządu zjazdu straży pożarnych, nad którym protektorat objął pan wojewoda Jaszczolt.

Zjazd ten odbędzie się w czerwcu b. r. Na zebranie organizacyjne przybędą: pan wojewoda Jaszczolt, starosta powiatu łódzkiego Aleksy Rzewski, starosta grodzki m. Łodzi p. Strzebiński, dowódca O. K. IV generał Małachowski, dowódca 10 dywizji generał Olszyna - Wilczyński, wojewódzki komendant P.P. pan inspektor Foerster, komendant policji m. Łodzi pan podinspektor Elsseser - Niedzielski oraz przedstawiciele okręgowych związków straży pożarnych wszystkich trzynastu powiatów województwa łódzkiego, jak również przedstawiciele samorządów tych powiatów.

## Byli robotnicy kolejowi

grożą zorganizowaniem demonstracji

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie robotników zatrudnionych w swoim czasie przy robotach ziemnych na plantach kolejowych węgla łódzkiego.

Po długotrwałych burzliwych obradach w związku z wygłoszonymi referatami zebrani powzięli następującą rezolucję: Wobec zredowania nas w dniu 15 marca 1928 r. z robót przy plantacjach kolejowych przez oddział drogowy 4 i pozostawienia bez środków egzystencji nie pozostaje nam nic innego, jak udać się ogólnie demonstracyjnie do władz państwowych, to jest do urzędu wojewódzkiego, o ile sprawa nie zostanie załatwiona dla nas pomyślnie w ciągu najbliższych siedmiu dni.

## Wielka wystawa szkolna odbędzie się w Zgierzu

Z inicjatywy inspektoratu szkolnego na powiat łódzki i wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego odbędzie się w kwietniu b. r. wystawa w szkolna powiatu łódzkiego w Zgierzu.

Na całość eksponatów złożą się wykresy, ilustrujące wprowadzenie i wyniki przymusu szkolnego w ciągu lat ostatnich, liczby dotyczące frekwencji w szkołach, odbitki i fotografie budynków szkolnych na terenie powiatu łódzkiego, który pod względem ilości szkół przoduje wszystkim powiatom województwa.

Wydział powiatowy na ostatnim swem posiedzeniu postanowił sfinansować wystawę i wezwać samorządy miast powiatu do jaknajwydatniejszego jej poparcia.

Wystawa obejmie również oświatę pozaszkolną, reprezentowaną będą w niej również wszystkie organizacje i zrzeszenia oświatowe działające na terenie powiatu.

Pierwsza ta na terenie województwa łódzkiego powiatowa wystawa szkolna będzie miała na celu zobrazowanie dotychczasowych wyników przymusu szkolnego i zachęcenie innych powiatów do wprowadzenia go u siebie.

# Zuchwałę włamanie do kantoru

fabryki dywanów Mayzelsa i Spółki

Łupem złoczyńców padło 500 dolarów i dwadzieścianajeden tys. złotych

Po dłuższej bezczynności kasjarze łódzcy dali znowu znać o sobie, dokonywując wczoraj w nocy zuchwałego włamania do kantoru fabryki dywanów firmy Mayzelsa i S-ka przy ulicy Gdańskiej 130.

Tym razem występ się udał, a zysk złoczyńców był bardzo obfity.

Gdy wczoraj o godzinie 6 m. 30 rano woźny Józ. Bednarczyk zatrudniony w firmie od lat 35 przybył do biura, zastał je zamknięte. Otworzył drzwi i już na progu został zdziwiony niezwykłym nieładem, panującym w biurze, a świadczącym o nocnej gospodarce włamywaczy-

Kasa ogniotrwała, stojąca obok biurka kasjera była rozpruta.

Bednarczyk natychmiast powiadomił o włamaniu właścicieli fabryki, którzy skomunikowali się telefonicznie z urzędem śledczym.

Wdrożone natychmiast dochodzenie ustaliło co następuje: Włamania dokonali najprawdopodobniej kasjarze stołeczni, będący na gościnnych występach w Łodzi.

Przedostali się oni do fabryki w nocy, nie wzbudzając żadnych podejrzeń, gdyż widocznie wzięto ich za robotników fabryki, która w nocy była czynna.

Wytrychami otworzyli drzwi kantoru, zamknęli je następnie za sobą i spokojnie zabrali

się do pracy, będąc widocznie poinformowani, że nikt im nie przeszkodzi.

Pracowali przy świetle kieszonkowych laterek elektrycznych, operując kasę tak zwanym „rakiem ręcznym”.

Wydotanie znajdującej się we wnętrzu kasetki nie przedstawiało żadnej trudności. Kilkogodzinna praca kasjarzy została uwieczniona rezultatem dla nich nad wyraz pomyślnym.

Łupem ich padło znajdujące się w kasetce: 21 tysięcy złotych i 500 dolarów w gotówce oraz blankiety wekslowe i znaczki stemplowe i weksle w sumie 1000 zł.

Znajdujące się w kasie weksle oraz czeki amerykańskie wyrzucili kasjarze na podłogę i nie zabrali rozmyślnie albo też przez nieuwagę. Byli to wytrawni fachowcy, wiedzący o tem, jak doniosłe znaczenie dla władz policyjnych przy ściganiu przestępców posiadają odciski palców. Świadczy o tem staranne zmycie wodą po „pracy” całej rozrutej kasy.

Już prawie nad ranem kasjarze zbiegli zamykając za sobą drzwi lokalu biurowego. Rzecz szczególna, że również przy opuszczaniu fabryki nie zostali przez nikogo zatrzymani.

Policja śledcza pod osobistym kierunkiem nadkomisarza Weyera prowadzi energiczną akcję, mającą na celu wykrycie i ujęcie sprawców zuchwałego włamania.

Jak się dowiadujemy policja jest już na tropie złoczyńców.

## Majstrowie są pracownikami umyślowymi

Znamienne orzeczenie zakładu ubezpieczeń od wypadków

Od szeregu tygodni toczyła się walka pomiędzy majstrami fabrycznymi a przemysłowcami, którzy nie chcieli uznać majstrów za pracowników umyślowych i ubezpieczyć w zakładzie ubezpieczeń od wypadków.

W dniu wczorajszym kierownik związku majstrów p. Kulakowski był obecny na konferencji w zakładzie ubezpieczeń w Warszawie, gdzie rozegrała się główna batalja pomiędzy majstrami a przemysłowcami.

Z ramienia centr. org. prac. umyślowych stawał adw. Strom de Strom, a w imieniu przemysłowców łódzkich adw. Jaszczyński.

Po wysłuchaniu rzeczników obu stron, zakład ubezpieczeń wydał następującą decyzję, obowiązującą wszystkich przemysłowców i majstrów przemysłu włókienniczego.

„Uznać, iż majstrowi i inne osoby bez względu na ich tytuł, spełniające równorzędne czynności z majstrami, jak podmajstrowi i t. p. są w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.11.1927 roku pracownikami umyślowymi i jako tacy podlegają obowiązkom ubezpieczeń w Z. U. P. U.

W związku z powyższym na mocy art. 106 powyższej ustawy w razie niezgłoszenia przez pracodawców pracowników umyślowych majstrów i t. p. pociągnąć pracodawców do obowiązku ubezpieczeń pracowników na podstawie indywidualnych zgłoszeń pracowników, oraz zarządzić przeprowadzenie kontroli celem ustalenia czy ci pracownicy zostali zgłoszeni do ubezpieczenia w zakładzie ubezpieczeń pracowników umyślowych. W wypadku niedokonania zgłoszenia bądź przez pracodawcę, bądź przez pracownika, pociągnąć tych ostatnich do ubezpieczenia w urzędzie.

Niewykonanie przez pracodawców zgłoszenia skutkuje zastosowaniem prawa pociągnięcia pracodawcy do odpowiedzialności na zasadzie art. 135 rozporządzenia Prezydenta”.

W ten sposób zatarg został rozstrzygnięty na korzyść majstrów i wszyscy przemysłowcy winni natychmiast swych majstrów ubezpieczyć. (b)

Ucieczka

## Budowa olbrzymiej elektrowni okręgowej

P. starosta Rzewski zwołał w tej sprawie zjazd sejmików powiatowych

Już od dłuższego czasu do starostwa łódzkiego zwracały się sąsiednie powiaty w sprawie zamierzonej przez nich budowy elektrowni, która zasilana w światło i prąd miejscowości, dotychczas nieposiadające elektrowni.

Jednakże budowa elektrowni, jak to się okazało swego czasu przy usiłowaniu Pabjanic, napotykała na trudności przez mniejsze gminy niedoprzeczwyciężenia, ponieważ potrzebny na ten cel kapitał nie odpowiadał małym zapotrzebowaniom poszczególnych miejscowości.

Wreszcie inicjatywę w tej sprawie powziął star. Rzewski, który zajął się planem wybudowania wielkiej okręgowej elektrow-

ni, zasilającej w prąd powiaty: łódzki, łęczycki, sieradzki, brzeziński i łaski, dzięki czemu życie zarówno pod względem kulturalnym, jak i przemysłowym w tych miejscowościach wkroczyłoby na szersze tory.

Najważniejszą sprawą, a mianowicie kapitału na ten cel w formie pożyczki, została pomyślnie rozstrzygnięta, choć narazie źródło takiej pożyczki trzymane jest w tajemnicy z różnych względów.

Aby dokładnie omówić plan realizacji okręgowej elektrowni, odbędzie się z inicjatywy starosty Rzewskiego zjazd sejmików i przedstawicieli powiatów okolicznych, po czym zostanie rozpoczęte kroki wstępne przez wspólnie wyłoniony komitet. (bip)

## Ucieczka w przeddzień ślubu

Piękna Rachelę opuściła narzeczonego i zamieszkała w hotelu z łodzianinem

Przed kilku dniami warszawskie władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane doniesieniem o tajemniczym zaginięciu niejakiej Racheli Sawickiej, 21-letniej córki biuralisty, zamieszkałego przy ulicy Nowolipie. Rachelę Sawicką, panną o wyjątkowej urodzie, pracowała w biurze jednej z firm warszawskich, była narzeczoną i miała wyjść wkrótce za mąż.

Pewnego dnia wieczorem nie zjawiała się w domu, ojciec udał się więc na poszukiwanie. Przedewszystkiem zgłosił się do firmy, w której córka jego była zatrudniona. Tam mu oświadczone, że panna Rachelę dnia tego wcale do pracy nie przychodziła.

Jeden z pracowników oświadczył, iż widział Rachelę Sawicką zajętą ożywioną rozmową z jakimś elegancko ubranym mężczyzną. W pewnym momencie wraz z nim wsiadła do oczekującego opodal auta. Sawicki myślał, iż córka jego wpadła w ręce handlarzy żywym towarem. Skomunikował się z narzeczoną, której Władysławem Bermanem i postanowił natychmiast wdrożyć poszukiwania. Dowiedziawszy się, iż narzeczoną została uwieczniona autem łódzkim, tegoż jeszcze wieczora pociągiem pociągiem wyjechał do Łodzi.

Berman zwrócił się o pomoc do łódzkich władz śledczych, które poprowadziły poszukiwania we właściwym kierunku. Zaczęto

sprawdzać spisy przyjezdnych we wszystkich hotelach i znaleziono zaginioną.

W jednym z hoteli w śródmieściu Rachelę Sawicką zajmowała pokój wspólnie z panem M., synem znanego przemysłowca łódzkiego. Wczoraj o godzinie 12-iej w południe uszczęśliwiony warszawianin w towarzystwie funkcjonariusza policji śledczej zapukał do drzwi numeru, w którym zamieszkiwała jego narzeczoną, jak przypuszczał, wspólnie z wyrainowanym handlarzem żywego towaru, który zdołał ją usudzić niemal w przeddzień ślubu. Funkcjonariusz policji oświadczył panu M., że zostaje aresztowany. Wówczas w obronie jego wystąpiła panna Rachelę, oświadczaając, że jest to człowiek, którego ukochała nad życie i że nie ma zamiaru się z nim rozstawać.

Za narzeczonego swego zaś wyjść nie myślał. Po ustaleniu tożsamości pana M. funkcjonariusz policji był zmuszony wycofać się, nie mogąc również zastosować jakichkolwiek represyj w stosunku do panny, której paszport opiewał, iż jest pełnoletnią.

Nie pomogły również perswazyje i błagania pana Władysława Bermana, na którym wyznaczenie narzeczonej uczyniło wstrząsające wrażenie. Widząc wreszcie, że nic nie wskóra, wyjechał z powrotem do Warszawy, aby podzielić się z ojcem panny Rachelę hłobową wieścią; należy bowiem nadmienić, iż ukochany jej jest chrześcijaninem. (p)

## Z zebrania Koła Starszych i Podstarszych

W dniu wczorajszym o godz. 8 wiecz. w lokalu Resursy Rzemieślniczej odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Fr. Szwanowskiego, przy udziale instruktora przemysłu przy Urzędzie Wojewódzkim p. Ostrowskiego, zebranie Koła starszych i podstarszych.

Tematem obrad były sprawy ściśle związane z nadchodzącymi wyborami do Izby Rzemieślniczej, jak również sprawa zorganizowania Koła Stanu Średniego na terenie m. Łodzi.

Po szeregu uchwał zebranie o godz. 11 wieczorem zamknięto.

Szczegółowe sprawozdanie z odbytego zebrania Koła starszych i podstarszych podamy w numerze jutrzejszym. S.

## Co usłyszymy dziś przez radio

(Program warszawski, fala 1111).

SOBOTA, 24-go marca  
12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie,  
15.00—15.20 Komunikaty,  
15.20—15.30 Przerwa,  
15.30—16.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturalzystów szkół średnich p. t. Rozwój terytorjalny Państwa Polskiego, wygl. dr. Stan. Arnold,  
16.00—16.25 Odczyt p. t. Współczesne zagadnienia faunistyczne a szkoła, wygl. prof. Ryszard Błędowski  
16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty  
16.40—17.05 Odczyt p. t. Ustrój gminy wiejskiej wygl. p. Bronisław Wesołowski, dyrektor Zw. Gmin Wiejskich,  
17.05—17.20 Przerwa  
17.20—17.45 Odczyt p. t. Radjokronika, wygl. dr. M. Stępiński  
17.45—18.55 Program dla najmłodszych, p. Wanda Tatarkiewicz opowie dalszy ciąg Przygód Maciusia J. Porazińskiego, poczem zostanie odegrana bajka fantastyczna p. t. Różyczka Steljanji Jarwiczowej  
18.55—19.05 Przerwa  
19.05—19.15 Komunikat rolniczy  
19.15—19.35 Rozmaitości  
19.35—20.00 Odczyt z cyklu portrety literackie p. t. Karol Irzykowski wygl. Zdzisław Dębicki  
20.00—20.30 Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów  
20.30 Córka pani Angot, operetka w 3-ach aktach Ch. Lecocq. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofia Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasielecki i inni  
22.00—22.30 Komunikaty  
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu Oaza. Orkiestra pod kier. Stan. Petersburskiego i Wacława Roszkowskiego.



Kino „Apollo” — „Odeon”.

## POLONIA RESTITUTA.

Od poniedziałku, dnia 19 marca r. b. kino teatru Odeon i Apollo wyświetlają jednocześnie, wielki film dziejowy, pod protektorem JWP. Wojewody Łódzkiego p. Władysława Jaszczolta i JWP. Generała brygady St. Małachowskiego.

Film „Polonia Restituta”, jako dokument historyczny — jest wprost nieoceniony — ilustrowane najbarczniej przełomowe momenty z dziejów odrodzenia Polski, poczynając od okupacji niemieckiej — a skończywszy na inwazji bolszewickiej.

Bohaterowie zmagania się legionów polskich z wrogami, krwawe dni i dni wesela i entuzjazmu narodowego, — oto potężny rozrost terytorjalny Polski — o to, co jest treścią tego filmu, który wzrusza swą autentycznością i prawdziwym realizmem. Terenem działania w tym filmie — są rozległe, bezkresne pola, lasy i miasta, aktorami — są bezimienni i nieznani żołnierze — a reżyserem — Marszałek Piłsudski.

O kinowych wartościach tego filmu trudno mówić, skoro traktujemy ten film — jako kronikę historyczną.

Chciano przekazać potomności to wszystko, co było godne do zapamiętania i tyle tylko — o jakiejś sztuce mówić tu nie można.

Inna sprawa, że niektóre sceny batalistyczne przemawiały do nas surową grozą autentyczności, a w czystym realizmie krajobrazów — wyczuwalimy poezję polskiej przyrody.

Jest to zasługa operatora, który to sam doskonale dobierał i zdejmował czysto i jasno.

Ilustracja muzyczna doskonale dostosowana.

Kino „Czary”.

## WŁAMANIE DO GRAND - HOTELU.

Na premierze, jak i też w dniu wczorajszym, zwolennicy X Muzy zapelnili po brzegi widownię „Czarów” podziwiając mistrzowską grę jednego z czołowych artystów wytwórni Foxa.

W filmie tym Tom Mix, osiągnął niebywały sukces stwarzając godną dla oka widza rozrywkę, przez doniosłe opanowanie swej roli.

„Włamanie do Grand - Hotelu” zaliczyć można do lepszych filmów Toma Mixa ze względu na niebywałą treść i doskonałe pomysły. Tom Mix zaledwie od kilku lat pojawił się na ekranie a już wstępnym bojem zyskał sobie sławę i pierwszeństwo wśród całej masy cowboi.

To też film grany obecnie w „Czarach” cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem.

Kapelmistrz Sandomierski, starannie opracował ilustracje muzyczną podnosząc wartość filmu. (S).

## ŁÓDZKI TEATR POPULARNY w ZGIERZU.

W dniu 27 i 28 marca o godzinie 8 wiecz. w Sali Tow. Świątecznego Lutnia zespół wokalny teatru Popularnego odegra melodiyną operetkę w trzech aktach „Gri-Gri” oraz arcywesoły wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. „Małżeństwo na próbie”. Bilety wczesniej nabywać można na miejscu w restauracji W. Pana Bachmana w dzień przedstawienia w kasie teatru.

## Skrzynka do listów

W związku z zamieszczonym w dniu 22 b. m. w Nr. 183 „Hasła Łódzkiego” artykule m. p. t. „Pobyt Devey'a w Łodzi”, Magistrat m. Łodzi — na zasadzie art. 30 i 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym (Dz. U. Rz. P. Nr. 1) 1928, poz. 1) — uprasza o opublikowanie poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby p. Charles Devey podczas wizyty w Prezydium Magistratu odbył rozmowę z p. wiceprezydentem dr. Wieliskim.

Prawdą natomiast jest, że doradca finansowy Banku Polskiego, p. Charles Devey, złożył w dniu 21 b. m. wizytę p. prezydentowi Ziemięckiemu i podczas rozmowy z p. prezydentem Ziemięckim informował się o gospodarczych i finansowych sprawach miasta, wykazując duże zainteresowanie wobec zamierzeń i potrzeb samorządu łódzkiego.

Należy też wobec tego stwierdzić, że podana w artykule „Hasła Łódzkiego” treść rzekomych wynurzeń p. Devey'a nie odpowiada rzeczywistości.

## W kołowrocie wielkomięskim

Ostrożnie z pastą do podłóg. Dwa nagłe skony. Pod kołami samochodu. Czy korona się znajdzie? Śmiertelne przejechanie. Pożar zagajnika. Pod kołami wozu. Samobójstwo.

Zamieszkała przy ulicy Księży Młyn 12, 26-letnia Franciszka Wieczorek postawiła na piecu puszkę z płynem do smarowania podłóg. Gdy pragnęła ją zdjąć, puszka przewróciła się, przyczem palący się płyn oblał odzież Wieczorkówny.

Nieszczęśliwa kobieta uległa strasznym poparzeniom ciała i rąk.

W dniu wczorajszym do jednej z restauracji wszedł jakiś starszy człowiek o wyglądzie robotnika i, poprosiłszy o kufel piwa, siadł przy stoliku.

W pewnym momencie z krzykiem runął na podłogę. Pośpieszono mu bezzwłocznie z pomocą, lecz nie dawał już żadnych oznak życia.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził nagły zgon z niewiadomej przyczyny.

Z dokumentów okazało się, że jest to 59-letni Józef Sobolewski, tkacz, zamieszkały przy ulicy Słowiańskiej 6.

Drugi wypadek nagłej śmierci wydarzył się w dniu wczorajszym w piwiarni przy ulicy Aleksandrowskiej. W lokalu tym zasiadł nagle i zmarł przed przybyciem lekarza pogotowia ratunkowego 58-letni Leizer Groslok, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej 21. Lekarz pogotowia stwierdził zgon z niewiadomej przyczyny.

W dniu wczorajszym przed domem Nr. 69 przy ulicy Zgierskiej przebiegający przez jezdnię 11-letni uczeń szkoły powszechnej Henryk Turek, zamieszkały przy ulicy Marcina 16, został najechany przez samochód, jadący z niedozwoloną szybkością.

Chłopiec uległ ogólnym dość ciężkim potłuczeniom i zdarciu skóry z twarzy.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu chłopcu pierwszej pomocy i nalożeniu opatrunku przewiózł go do domu.

## HASŁO SPORTOWE

## Kalendarzyk imprez sportowych

na dziś i jutro, na który złożą się zawody

Turyści I — Wisła I, Turyści II — W. K. S., Turyści III — Hasmonea, Ł. T. S. G — Hakoah,

Kalendarzyk imprez sportowych, mających się odbyć dziś i jutro przedstawia się bogato i bardzo interesująco.

Rzecz zrozumiała, że na pierwszy plan, na czoło wszystkich imprez sportowych, występuje mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami

## WISŁA — TURYSZCI

Szlagierowy ten mecz odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m. o godzinie 3-ej min. 30 po południu na boisku D. O. K. IV. Poprzedzi go przedmecz

## Turyści III — Hasmonea I

o godzinie 1-ej minut 30.

Jak się dowiadujemy, zarówno mistrz Polski, krakowska Wisła, jak i Turyści, wystąpią w swych najsilniejszych składach nie tylko dlatego, aby zawody wygrać, lecz aby jednocześnie pięknie zagrać i w ten sposób, niejako za jednym zamachem zdobyć sobie sympatię i uznanie tych niezliczonych rzesz widzów, które zawodom przypatrywać się będą.

Dowiadujemy się również, że nie jest wykluczone, iż w drużynie Turystów zajdą poważne zmiany, które jej zwycięstwo przybliżą, a przedewszystkiem piękną grę w znacznym stopniu podniosą.

Turyści rozporządzają niewyczerpanym materiałem w młodych, świetnie wyszkolonych graczach, co pozwala im na poczynienie licznych i dowolnych przesunięć ku pożytkowi i chwale własnych barw.

Również jutro o godzinie 11-ej rano, na boisku przy ulicy Wodnej spotka się niezwykła i dzielna

## II-ga drużyna Turystów z W. K. S. I.

Ze względu na obecną świetną formę obu przeciwników mecz ten zapowiada się wspaniale.

## Ł. T. S. G. — HAKOAH

otwierają dziś o godzinie 3-ej min. 30 swój sezon sportowy. Miejscem spotkania będzie boisko D. O. K. IV.

Szósty i siódmy dzień turnieju w siatkówkę na rzecz funduszu olimpijskiego odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły powszechnej im. Piłsudskiego przy ulicy Zagajnikowej 34,

W dniu wczorajszym Rebeka Zylberberg żona kupca, zamieszkała przy ulicy 6-go Sierpnia 23, spożywając kolację połknęła przez nieostrożność koronę sztucznego zęba. Przestraszona udała się niezwłocznie dorożką na stację pogotowia ratunkowego, gdzie lekarz po udzieleniu jej odpowiedniej porady skierował ją do apteki.

Mieszkaniec wsi Rudniki Józef Nowak, jadąc z nadmierną szybkością parokonną furmanką najechał na wóz Michała Kołodziejczyka, zamieszkałego w tejże wsi.

Nieszczęśliwy uległ zmiążdżeniu klatki piersiowej i pęknięciu czaszki, tak że po upływie 30 minut nie odzyskując przytomności zmarł.

Zbrodniczy woźnica został aresztowany.

W dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane wiadomością o pożarze zagajnika zgierskiego. Pożar powstał od iskry z lokomotywy pociągu osobowego. Dzięki energicznej akcji ratowniczej mieszkańcy wsi Lućmierz pożar został zlokalizowany tak że pastwą płomieni padło jedynie półtorej morgi zagajnika i suchej trawy. (p)

Przed domem Nr. 12 przy ulicy Rzgowskiej dostała się pod wóz, powożony przez Józefa Rykowskiego (Skierniewicka 3) niejaka Klara Tymok, zamieszkała przy ulicy Wójtowskiej 2, odnosząc ciężkie obrażenia całego ciała. (p)

W dniu wczorajszym zawezwano pogotowie Kasy Chorych na ulicę Nawrot Nr. 58, gdzie niejaka Agnieszka Strzemieczna w celu samobójczym napiła się większej ilości kwasu octowego. Lekarz po przepłukaniu żołądka desperatce, zamierzał przewieźć ją do szpitala, spotkał się jednak ze zdecydowanym oporem zarówno chorej, jak jej najbliższego otoczenia, wobec czego był zmuszony pozostawić ją na miejscu. (p)



## TEATR MIEJSKI

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 3 i pół po południu powtórzenie „Peer Gynta”, wznowione na uroczystym przedstawieniu ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Henryka Ibsena. Ceny robotnicze: od 50 gr. do 3 zł.

O godz. 8 m. 30 po raz drugi „Papa” de Flers'a i Caillavet'a z K. Tatariewiczem w roli tytułowej, oraz Jarkowską, Dziewońską, Niedziałkowską, Niemirzanką, Krotkem, Fabisiakiem, Mrozińskim, Szubertem i Szackim w rolach ważniejszych.

Jutro, niedziela, o godz. 4 po południu po raz ostatni przed zejściem z afisza barwna, efektowna kronika historyczna Szczegolewa i Tołstoja „Spisek Carowej” (Raspulin) z K. Kijowskim w roli Rasputina, oraz Boneckim — Carem Mikołajem II, Morską — Carową i Horecką — Wyrubową. Ceny popularne.

Wieczorem po raz trzeci „Papa”. Poniedziałek wznowienie niegranej od roku wybornej sztuki z powieści C. Vautel'a „Proboszcz wśród bogaczy” z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej.

## TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1), gra dziś wieczorem o 9-ej (nie od 10-ej, jak było pierwotnie projektowane), oraz jutro, t. j. w niedzielę o 10-ej (dziesiątej) ostatnie dwa powtórzenia „Osmej żony Sinobrodego” z udziałem Kazimierza Junoszy Stępowskiego.

Jutro o godz. 5 po południu po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Moralność pani Dulskiej” G. Zapolskiej.

Ceny niższe (od 1 zł. do 6 zł.)

Junosza Stępowski w „Henryku IV” w Teatrze Kameralnym.

W poniedziałek dany będzie raz jeden w Teatrze Kameralnym słynny dramat L. Pirandella „Henryk IV” (Żywa maska) z Junoszą-Stępowskim w jego świetnej kreacji cesarza-obłąkańca.

Rolę tę ostatnio grał w Teatrze Miejskim Aleksander Moissi.

We środę przyszłego tygodnia premiera komedji w 3 aktach Fr. Croisset'a „Jastrząb” z udziałem Junoszy-Stępowskiego.

## TEATR SCHEIBLERA i GROHMANA

Przedzalniana 68.

W niedzielę dnia 25 marca Teatr Miejski wystąpi w sali „Ogniska” Przedzalniana 68 z premierą świetnej francuskiej komedji w 4-ach aktach p. t. „Proboszcz wśród bogaczy” przerobionej z głośnej powieści Voutell'a pod tym samym tytułem.

Udział biorą pp.: Dąbrowska, Ziemińska, Niemirzanka, Rodowiczowa, Woskowska, Szubert, Kliszewski, Ziemiński, Mroziński, Tatariewicz i inni.

Reż. p. K. Tatariewicz. Pozostałe bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w V Oddz. Straży Ogniowej.

## TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dzisiaj w sobotę dwa przedstawienia znakomitej komedji M. Fijałkowskiego „Pan poseł” z p. Bronowską i Mieczysławskim w rolach głównych.

## TEATR W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

Dzisiaj o godzinie 8.20 wieczorem arcywesoły wodewil w trzech aktach p. t. „Wyrodniony ojciec”. Reżyserował Marjan Bielecki.

## TEATR LITERACKO - ART. „GONG”.

Dzisiaj wielka premiera programu Nr. 15 p. t. „Servus! Krukowski!” z udziałem gościnnie występującego niezrównanego artysty teatru „Qui Pro Quo” w Warszawie Kazimierza Krukowskiego oraz całego zespołu z pp. Jaskówną, Popielewską, Talarico, Toni Schütz, Belskim, Cybulskim, Laskowskim. Nowosielskim i zespołu baletowego z prim. bal. Ireną Sobolówną i baletmistrzem Eugenjuszem Wojnarem na czele.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godzinie 7.45 i 10 wieczorem.

## WIELKA WIOSENNĄ REWJĄ MÓD

Wobec licznych zapytań, komitet wyjaśnia, że Rewja powyższa odbędzie się w niedzielę dnia 1 kwietnia o godz. 12 w poł. w sali Teatru Miejskiego. Sprzedaż biletów rozpocznie się od poniedziałku dn. 26 b. m. w Kasie Zamawiań w cukierni Gostomskiej.

Wykaz firm biorących udział w Rewji ogłoszony będzie w dniach najbliższych. Szczerze góły program w afiszach.

Informacji udziela kancelaria Teatru Miejskiego, telefon 116.

Przechodząc ulicę,  
patrz pilnie

a unikniesz kalectwa a nawet i śmierci.

## Nowe ceny mąki

Uchwały Komisji do Badania Cen

Wczoraj odbyło się — na skutek zlecenia Urzędu Wojewódzkiego — posiedzenie Komisji do badania cen, z udziałem przedstawicieli konsumentów i producentów, Dr. A. Grabowskiego z Urzędu Wojewódzkiego, p. starosty grodzkiego Strzezińskiego, oraz naczelnika Ankersztajna. Celem posiedzenia było zaopiniowanie nowego cennika na mąkę i jej przetwory.

Po bardzo ożywionej dyskusji, w której reprezentanci Magistratu oraz delegat Urzędu Wojewódzkiego domagali się od producentów bardzo ostrożnej kalkulacji nowych cen, gdyż inaczej drożyna chleba i mąki rozpełtać może w sposób niebezpieczny drożyznę ogólną — zaopiniowano nowe ceny w sposób następujący:

za kilogram.  
Mąka żytnia (65%) w detalu — 70 gr. za kilogram.  
Chleb żytni (70% przemiału) — 60 gr.  
Chleb żytni (65% przemiału) — 62,5 gr. za kilogram.  
Chleb razowy — 50 groszy za kilogram.  
Mąka pszenna w detalu — 90 gr. za klg.  
1 klg. pieczywa pszenne w detalu — zł. 1.20.

## Rynek drzewny

Na rynku drzewa daje się zauważyć w dalszym ciągu zastój, powstały poczęści z zamknięcia niektórych rynków eksportowych, poczęści zaś z małej konsumpcji wewnętrznej. Wywóz drzewa polskiego do Anglii silnie spada, a również Niemcy wykazują rezerwę, kupując głównie wyższe gatunki surowca, a zaniebując zupełnie materiał tarty. Ogólnie panuje mniemanie, że w bieżącym roku nie wywieziemy do Niemiec przewidzianego w prowizorium kontyngentu materiału obrabionego w wysokości 1.250.000 metr. sześć., mimo, że początkowo ilość tę uważano za małą. Główną przyczyną spadku eksportu jest utrzymujący się nadal wysoki poziom cen krajowych, który nietylko uniemożliwia dostawę na rynek angielski, ale nawet w odniesieniu do niektórych gatunków drzewa utrudnia konkurencję na rynku niemieckim, mającym, jak wiadomo, najwyższe ceny. Wielka część tartaków jest bezczynna, ponieważ drożyna surowca w lasach państwowych i prywatnych, oraz dotkliwy brak niektórych gatunków drzewa surowego, wskutek wykupywania go na pniu przez obcych kapitalistów — uniemożliwiają dalszą pracę.

## Działalność najstarszej organizacji rzemieślniczej

Założenie Cechu Ślusarzy i Kowali. Szybki rozwój organizacji. Rozłam Cechu. Żywotna działalność Cechu Ślusarzy.

Jedną z najstarszych organizacji rzemieślniczych na terenie naszego miasta, bo zgórz sto lat licząca, jest bezsprzecznie Zgromadzenie Cechu Ślusarzy.

Organizacja ta, która przechodziła różne koleje i ma za sobą nie bylejaką przeszłość, jest niewątpliwie jedną z tych, które w przyszłości znajdą szerokie pole popisu.

Aby poznać się z historią i rozwojem tej organizacji rzemieślniczej, — zwróciliśmy się do Starszego Cechu Ślusarzy p. Bolesława

ilości ślusarzy, (ustawa z r. 1816 wymagała dziesięciu mistrzów) wchodzili również kowale.

W skład członków Cechu Mistrzów Ślusarzy i Kowali wchodziło więc wówczas zaledwie piętnaście osób, które z pośród siebie wybrały na starszego Cechu p. Gotliba Wajsburga, na podstarszego zaś p. Andrzeja Chałuskiego.

Dzięki niepospolitej energii tych ludzi, Cech wykazuje bardzo żywotną działalność

W czasie wojny Cech wykazał bardzo żywotną działalność przychodząc z pomocą swym członkom, lub ich rodzinom znajdującym się w złych warunkach materialnych. W tym celu obok udzielania zapomóg lub pożyczek utworzono kooperatywę, która w czasie tym, członkom oddawała nieocenione usługi.

Dola tych ludzi nie była do pozazdrosczenia. Wielu ślusarzy poniosło bardzo poważne straty, gdyż okupanci rekwirowali a następnie wywozili do Niemiec maszyny oraz ich części.

W międzyczasie godność starszego Cechu kolejno piastowali: Wilhelm Stencel (r. 1851), Jan Cymerman (r. 1860), Karol Tribe (r. 1877), Juliusz Graupner (r. 1892), Karol Krempf (r. 1895), Robert Graupner (r. 1907), godność zaś podstarszego piastowali kolejno pp.: Fryderyk Preis (r. 1851), Ludwik Szulc (r. 1857), Józef Szwertner (r. 1860), Józef Jankowski (r. 1864), Adolf Jeszke (1877), Karol Krempf (r. 1892), Karol Blau (r. 1895), Robert Graupner (r. 1901), Bolesław Kapczyński (r. 1907), Emil Krygier (r. 1913), Gustaw Busz (r. 1920), Antoni Suwalski (rok 1923).

W roku 1927 powołany został na stanowisko starszego Cechu p. Bolesław Kapczyński, który godność tę piastował już od roku 1913, na stanowisko podstarszego zaś powołano p. Adolfa Wizego. Od tego czasu skład zarządu Cechu nie uległ zmianie i owocną pracą swą kontynuuje w dalszym ciągu dla dobra rzemiosła wogóle, a zawodu ślusarskiego w szczególności.

W r. ub. Cech Mistrzów Ślusarzy obchodził stulecie swego istnienia.

Owocna działalność tego Cechu najlepiej odzwierciedla się w fakcie, że w okresie stu-letnim przyjęto w poczet mistrzów 246 osób, wyzwolono na czeladników 4,214, zapisano zaś uczniów 4,600.

Cech ślusarski wykierował na dobrych rzemieślników wielu swych członków, którzy wybili się na kierownicze stanowiska w różnych fabrykach, a nawet w instytucjach państwowych.

Obok zarządu, w Cechu Ślusarzy czynne są jeszcze dwie komisje, a mianowicie: rewizyjna i egzaminacyjna. W skład pierwszej komisji wchodzi pp.: Kazimierz Dauberhut, Leopold Talor i Aleksander Zieliński, w skład drugiej zaś pp.: Michał Lapinis, Leopold Thaler, Eugeniusz Gerner i Robert Szwertner.

Wdniu 15 grudnia ub. r. w związku z wejściem w życie nowej ustawy Przemysłowej, Cech zakończył wszelkie prace, które prowadził na mocy Ustawy Rzemieślniczej z r. 1816.

Podporządkowawszy się nowej ustawie zarząd Cechu Mistrzów Ślusarzy, prowadząc swą pracę organizacyjną — oczekuje ukonstytuowania się Izby Rzemieślniczej.

(iks).



p. Bolesław Kapczyński,  
starszy Cechu Mistrzów Ślusarskich.



p. Adolf Wize,  
podstarszy Cechu Mistrzów Ślusarskich.

Kapczyńskiego, który w sprawie tej udzielił nam następujących wiadomości:

W roku 1827 po wspólnym porozumieniu się kilku ślusarzy i kowali postanowiono utworzyć Cech, któryby stał na straży ich interesów zawodowych, nie dopuszczając jednocześnie do głosu tych elementów, które przez dłuższy czas zabagniały stosunki w rzemiośle.

Wobec tego zwrócono się do ówczesnego prezydenta m. Łodzi Karola Tangermana o zatwierdzenie tej nowopowstałej organizacji w skład której wskutek niedostatecznej

przejawiająca się w werbowaniu nowych członków. Praca ta uwieńczona zostaje dobrym skutkiem, w jakiś czas potem bowiem Cech liczy już stu osiemdziesięciu członków, dbających o swą organizację.

Pokaźna ta bądź co bądź liczba członków nasuwa myśl utworzenia dwóch cechów, miast dotychczasowego jednego ślusarzy i kowali — i w krótki czas potem zrealizowano ją.

Odtąd Cech Mistrzów Ślusarzy zaopatrzywszy się w nowy statut i wybrawszy nowy zarząd — świetnie się rozwija.

# ZAGADNIENIE CEGŁY

Wyrok Komisji ankietowej. Ilość i rozmieszczenie cegielni. Stan mechanizacji. Koszta produkcji.

Drugi z dwu wydanych dotąd tomów sprawozdań Komisji Ankietowej omawia zagadnienie cegły, jako tego z materiałów budowlanych, który w budownictwie miejskim zajmuje miejsce dominujące, a i w wiejskim, wskutek wzrostu ceny drzewa odgrywa coraz większą rolę.

Sprawozdanie podaje zarys historyczny rozwoju przemysłu ceglarskiego, charakterystykę jego stanu po wojnie, organizację z punktu widzenia nacjonalizacji, wreszcie koszty własne (wszystko ilustrowane szeregiem tabel, wykresów, dat statystycznych i schematów), poczem formułuje wnioski:

I. Na podstawie przeprowadzonych badań Komisja stwierdza, że:

1) Ilość i rozmieszczenie geograficzne cegielni na Śląsku i województwach zachodnich odpowiada w zupełności miejscowym potrzebom; jedynie okolice nadmorskie wymagają wydatnego ich wzmocnienia. Również województwa warszawskie, łódzkie, kieleckie, krakowskie i lwowskie posiadają naogół dostateczne ilości cegieł, poszczególne jednak powiaty wymagają wzmocnienia ich sieci. W województwach natomiast lubelskim, stanisławowskim i tarnopolskim brakuje im występują w bardziej jaskrawej formie, województwa zaś białostockie, wołyńskie, poleskie, wileńskie i nowogrodzkie posiadają ilość cegielni niewystarczającą i w pierwszej linii wymagają poprawy.

2) Stan mechanizacji cegielni w województwach zachodnich jest wystarczający; dotyczy to również województwa krakowskiego, gdzie jednak stopień mechanizacji stoi znacznie niżej. Natomiast stan cegielnictwa w pozostałych województwach, poza pewnymi wyjątkami, wymaga szybkiej modernizacji. Słaby przytem rozwój wytwórczości i urządzeń dla

przemysłu ceglarskiego na razie, zmusza do posługiwania się wyrobami zagranicznymi.

3) Poziom produkcji: stan szkolnictwa zawodowego nie odpowiada wymogom. Normalizacja objęła dotąd jedynie cegłę, nie obejmuje zaś dachówek i sączków. W prowadzeniu księgowości przez cegielnie panuje prymitywizm, względnie brak stosowania racjonalnej kalkulacji kosztów własnych i t. d.

4) zniszczony poważnie w czasie wojny, przemysł ceglarski został ponadto wycieńczony długoletnim zastojem wobec słabego ruchu budowlanego.

5) Nieprzygotowany na większe zapotrzebowanie, przy pewnym wzmoczeniu ruchu budowlanego w r. 1927, przemysł w Kongresówce nie był w stanie podążyć popytu za popytem, powodując niewspółmierny wzrost ceny rynkowej, zupełnie nieusprawiedliwiony kosztami produkcji.

6) koszty własne cegły obciążone są podatkiem obrotowym, nie stanowi ona jednak artykułu bezpośredniego spożycia przez rzeczywistego odbiorcę (właściciela domu) i przed dojściem do jego rąk obciążona jest po nownie podatkiem w tej samej wysokości opłaconym przez przedsiębiorcę budowlanego.

7) Koszt cegły na miejscu zbycia podnoszą niewspółmiernie koszty przewozu.

8) Na wyrównanie cen pomiędzy poszczególnymi dzielnicami nie może wywrzeć wpływu dowóz cegły z dzielnic taniej produkujących, gdyż obecna stawka przewozowa, mimo iż jest ulgowa, zbyt silnie jeszcze obciąża cenę.

II. Wobec powyższego Komisja uważa za wskazane:

1) Zasilenie pewnej ilości przedsiębiorstw, posiadających trwałe podstawy rozwoju, długoterminowymi kredytami inwestycyjnymi na cele modernizacji.

2) Pobudzenie inicjatywy związków samorządowych w kierunku budowy zakładów ceramicznych, prowadzonych we własnym zarządzie, oraz zajęcie we własny zarząd cegielni państwowych (eksploatowanych obecnie drogą dzierżawy) dla uzyskania niezbędnego regulatora cen i jakości wyrobów.

3) Pomoc w inicjatywie prywatnej przy budowie nowych cegielni w okolicach ich pozabawionych.

4) Wprowadzenie ustawowe obowiązujących norm nietylko co do wymiarów, ale i jakości wyrobów ceramicznych.

5) Rozwój szkolnictwa zawodowego, a w pierwszym rzędzie perijodycznych kursów inżynierskich dla majstrów i wypalaczy.

6) Bardziej liberalne traktowanie podań przemysłowców ceramicznych o pozwolenie na wwóz maszyn i części ich w kraju niewyrobianych, a od wwozu wykluczonych, przy jednoczesnym popieraniu wytwórczości maszyn i urządzeń mechanicznych dla cegielni w kraju.

7) Zastosowanie do przemysłu ceglarskiego podatku obrotowego, w wysokości przewidzianej w ustawie z 15 lipca 1925 roku, art. 7 ustęp a).

8) Dla obniżenia kosztów przewozu cegły: a) wywarcie wpływu na czynniki samorządowe w kierunku utrzymywania w stanie niezbędnej sprawności dróg podmiejskich, zniesienia istniejącego podatku konsumpcyjnego od cegły; b) poczynienie przez P. K. P. możliwych ułatwień przy przewozie dla przeniesienia punktu ciężkości na przewóz kolejowy.

9) wprowadzenie na okres od 1 marca do 1 września każdego roku taryfy niższej na przewóz cegły, celem obniżenia rozpiętości cen w poszczególnych dzielnicach.

10) Wprowadzenie drogą ustawodawczą obowiązku prowadzenia rachunkowości oraz określenie sposobów bilansowania.

## GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.  
Warszawa, dnia 23 marca 1928 r. (A. W.)  
GOTÓWKA.

Dolary — 8,90  
Nowy Jork — 8,90  
Londyn — 43,52  
Paryż — 35  
Wiedeń — 125,44  
Praga — 26,415  
Włochy — 47,13  
Belgia — 124,32  
Szwajcaria — 171,77  
Sztokholm — 239,465

Tendencja niejednolita.

## AKCJE.

Bank Dyskontowy — 138,25  
Bank Handlowy — 123  
Bank Polski — 143—148,75  
Spłes — 162,50  
El Dąbrow. — 72,50  
Elektryczn. — 92  
Cukier — 74—74,50  
Firlej — 53,50  
Węgiel — 92  
Nobel — 36—36,75  
Cegielni — 45—45,50  
Haberbusch — 173  
Lilpop — 40,75  
Modrzewie — 45—45,25  
Ostrowieckie — 84,50  
Pocisk — 11,  
Starachowice — 62,50—63,25—63  
Zawiercie — 30,50  
Dolarówka — 68—68,90  
4,50/o ziemskie — 56—55  
50/o Listy zast. m. Warszawy — 60,50—60,25  
80/o Listy zast. m. Warszawy — 78,50—78,90

Tendencja niejednolita naogół słaba

## O życiu i czynach Marszałka Piłsudskiego

PRZEMÓWIENIE

wywołane przez Starostę Łódzkiego, Aleksęgo Rzewskiego, w dniu 19 marca 1928 roku w Aleksandrowie i Konstancynie.

(Streszczenie)

Piłsudski — to sumienie naszego Narodu, to nasza duma zbiorowa, to duch nieugięty, który przejdzie do nieśmiertelnego Panteonu polskiego bohaterstwa, polskiego czynu i zaparcia niezwykłego w służbie Idei i Ojczyzny.

Tak zaiste — Piłsudski to człowiek wielki. Wielki ukochaniem Idei i służby ofiarnej dla Polski i jej chwały. Można różnie zapatrywać się na rolę ludzi wielkich w dziejach ludzkości. Można przypisywać im rolę drogowskazu i dźwigni; można nimi mierzyć okresy dziejów ludzkich; można też uważać ich tylko za wyraz najbardziej wypukły dążeń i prądów danej epoki. Lecz śmieszne byłoby zaprzeczać w ferworze niwelacyjnym ich istnienia. To pewnie, że ludzi wielkich rodzą epoki wielkie, przełomowe. I to godziłoby do pewnego stopnia różne poglądy.

Ludzie wielcy mogą się przejawiać na zewnątrz w różnych płaszczyznach bytu. Mogą to być wielcy artyści, wielcy myśliciele, wielcy wodzowie. Stosownie do płaszczyzny, w której przejawia się ich twórczość i sumy energii społecznej, są emanacją, pole oddziaływania ich jest różne w przestrzeni i czasie.

Najtrudniejsze zadania spełniają wielcy wodzowie. Rola ich w przestrzeni i czasie jest najdonioślejsza, a wpływ na dzieje najbardziej bezpośredni. Wielcy wodzowie ludzkości — to niekiedy wielcy wojownicy, to tylko wielcy kierownicy gromad ludzkich. For ma kierownictwa tego zależy już od warunków zewnętrznych. Wielki wódz może być wojownikiem, może być prorokiem, może być organizatorem życia, a może łączyć dwie lub wszystkie właściwości razem.

Cechą wielkiego wodza jest to, że nie służy on bezpośrednio nikomu i niczemu, lecz swojej gwiedździe przewodniej, swemu geniuszowi, swej myśli twórczej.

Jest on indywidualnym wcieleniem, emanacją epoki, środowiska. Niesie w sobie prądy przestrzeni i czasu, stanowi ich idealną przekątną. Obieka dążenia, tęsknoty, bóle i marzenia ludzkie w stali czynu, lub system wiary, światopogląd. *Tkwí w nim utajona siła potencjalna i czar sugestji, który oddziaływa na wszystkich, którzy mają z nim do czynienia.* Posiada on albo bezwzględnych wyznawców, albo bezwzględnych wrogów. W pierścieniu jego otoczenia niema miejsca na obojętność. *Cechuje go niezłomna wola, pewność i wiara w siebie, które nakazują posłuch.*

Bo najgłówniejszą cechą jednostki silnej jest: nieustępowanie w walce i w woli energicznej do czynu, która w końcu zdobyć musi zwycięstwo.

Piłsudski nie jest już dziś człowiekiem jakiegoś partii lub jakiegoś obozu. Jest on wyrazem najszlachetniejszych pierwiastków narodu i istotą swoją dalszym ciągiem tego szeregu bohaterów, którymi się szczyci nasza historia, a którym każdy Polak zawdzięcza swoją narodową strukturę duszy. Jest jednym z organizatorów ducha Polski, który wzrasta, potężnieje i idzie ku swemu postępowaniu. Piłsudski — to człowiek konkretnego czynu, to człowiek, tworzący losy narodu. Bohaterstwo polskie jest rzeczą wieczną. Nawiedza ono naród w swym zupełnym wcieleniu w chwilach najbardziej stanowczych. W osobie Józefa Piłsudskiego przychodzi do nas znów, a żeby nas ratować od zguby i upodlenia.

Bo Piłsudski był przedewszystkiem budzi-cielem siły narodu swego, strażnikiem polskiego honoru, najlepszym nauczycielem swej epoki, wystawiającym jej wielkie cele, protestem przeciw zakładaniu rąk w bezczynność.

Uroczystość imieninowa ku czci Marszałka Piłsudskiego — to tylko część, oddana rzeczywistym zasługom, to część dla ofiarności i poświęcenia dla Polski i jej chwały.

## Z czerwonego raju Wyrwał popu brodę. Bici uczniowie. Maszynista uciekł z lokomotywy. Kat z amatorstwa.

W Moskwie odbył się proces niejakiego Awdjukowa z popem Cerorewym, malujący ciekawe stosunki obecnej sowieckiej Rosji.

Awdjukow, mając jakieś bezustanne zatargi z popem, zadenuncjował go, że zajmuje się on znachorstwem i leczy ludzi święconą wodą. Pragnąc zyskać niezbitę dowody winy bafiuszki, który rzeczywiście zabawiał się w cudotwórcę, Awdjukow posłał mu swą żonę, przebraną za zakonnice i w chwili, gdy pop rozpoczął swe tajemnicze kropienia i okadzania, wróg jego w asyście kilku żołnierzy wpadł jak bomba do pokoju.

Śmiertelnie przerażony pop zastygł i skamieniał. Awdjukow rzucił się wtedy na niego i wyrwał mu pól brody, poczem zaciągnął do policji, gdzie go również pobito.

Sąd skazał popiego wroga na 3 lata więzienia. Jest więc nadzieja, że przez ten czas nieszczęśliwy pop odzyska połowę brody, która stanowi jedną z oznak jego stanowiska.

Ostatnio wyszedł na jaw ponury kontrast pomiędzy humanitarną ideą państwo-

wą opieki nad dziećmi, a dzikim systemem wychowania w szkołach sowieckich.

„Mordoboj”, jak pisze „Komunist”, jedno z oficjalnych pism rządu bolszewickiego, jest na porządku dziennym w szkołach sowieckich i wylicza część szkół sowieckich w których stosowana jest kara cielesna.

Tenże sam „Komunist” opisuje tragiczny wypadek w Wołczańsku, gdzie pobite przez czerwonego pedagoga dziecko, wyskoczyło z rozpaczą z 3-go piętra i poniosło na miejscu śmierć.

Katowanie dzieci w mieście Łozowo na Ukrainie przybrało tak zwierzęcą formę, że aż władze sowieckie uznały za konieczne wtrącenie się do systemu wychowawczego tego miasta.

Równie ciekawe rzeczy dzieją się i w sowieckim kolejnictwie. Na stacji kolei syberyjskiej Taiga, która stanowi ważny punkt węzłowy, wytoczono kilka spraw przeciw funkcjonariuszom kolejowym o zaniedbywanie obowiązków służbowych.

## Odnaczenie naczelnego skauta świata

Gen. Baden-Povell kawalerem Krzyża Komandorskiego

W styczniu r. b. poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie P. Skirmunt wręczył Generalowi Angielskiemu, Robertowi Baden-Povellowi odznaki Krzyża Komandorskiego z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski”. Wyśokie to odznaczenie Rząd Polski udzielił Naczelnemu Skautowi Świata jako wyraz wdzięczności Rzeczypospolitej dla Twórcy Ruchu, który w naszym kraju stale się roz-wija szerząc wzniosłe hasła. Równocześnie został wręczony gen. Baden-Povellowi, przez Sekretarza zagranicznego Związku Harcerstwa Polskiego, adres podpisany przez kilka tysięcy starszyny i młodzieży P.Zw. Harcerstwa Polskiego.

Niedawno gen. Baden-Povell nadesłał na ręce Przewodniczącego Zw. Harc. Pol. list utrzymany w bardzo serdecznym tonie. W liście tym Twórca genialnego systemu wychowawczego pisze m. in.: „Mogę zapewnić Pana, że byłem prawdziwie głęboko wzruszony Pańskim uprzejmym listem oraz listami i proszę wzajemnie wyrazić moje najserdeczniejsze podziękowanie i braterskie dobre życzenia. Oddawna miałem wielki po-

dziw dla Polski i dla polskiego charakteru, te pozdrowienia jednak od młodzieży całego kraju, związane z wysokim zaszczytem jakiego doznałem od Jego Ekscelencji Pana Prezydenta, sprawiły, że czuje się teraz jeszcze bardziej ściśle złączonym z Waszym krajem, więzami, które mnie na zawsze będą wiązały. Mam nadzieję, że przyszłość przyniesie mi któregoś dnia sposobność przyjazdu do Polski, aby wyrazić osobiście Panu, oraz Skautom i Przewodnikom uczucie przywiązania i wdzięczności. Tymczasem idźmy wszyscy w obu krajach naprzód w wzmocnieniu braterstwa, tak, aby jeszcze większa część młodego pokolenia obu naszych narodów mogła przyjąć nasze wspólne ideały poświęcenia się i służby, aby przez ducha naszego wielkiego związku braterskiego oba narody mogły czuć się złączonymi wzajemnie stosunkami pokojowymi, naprzekór u-siłowaniami, jeżeliby takie w przyszłości były czynione, do wzbudzenia nieprzyjaźni”.

Należy przy okazji zaznaczyć, że gen. Baden-Povell zawsze wyróżniał polskich skautów okazując im wiele życzliwości.

### CYRK Staniewskich

Al. Kościuszki 73

**Cyrk pozostaje jeszcze tylko krótki czas!**

Aby umożliwić wszystkim zwiedzenie obecnego wspaniałego programu Dyrekcja Cyrku wprowadza miłą niespodziankę

### PANIE BEZPŁATNIE

t. j. każdy z Pańców ma prawo wprowadzić jedną Panią bezpłatnie, lub też 2 panie wchodzi za jednym biletem, a także dzieci i uczniowie placą połowę na wszystkie miejsca.

W PROGRAMIE: Jedyny w świecie **Małpolud TEK O I**  
5 BONO, akrobaci, KAMIŃSKI, genialny imitator, GDVCZYŃSKI, magik salonowy i wiele innych.

### BEZPŁATNIE!

**Kupon premjowy**  
„Hasła Łódzkiego”

Okaziciel niniejszego ma prawo w dniu 24 marca r. b. na otrzymanie 2-ch miejsc za cenę 1-go biletu w cyrku Staniewskich, Al. Kościuszki Nr. 73.

Kupon ważny tylko na przedstawienie południowe.

Początek o godz. 4-ej popoł.

**Kupon premjowy**  
„Hasła Łódzkiego”

Okaziciel niniejszego ma prawo w dniu 24 marca r. b. na otrzymanie 2-ch miejsc za cenę 1-go biletu w cyrku Staniewskich, Al. Kościuszki Nr. 73.

Kupon ważny tylko na przedstawienie wieczorowe.

Początek o godz. 8.15 wiecz.

Oskarżony jest naprzykład jeden z maszynistów, który, pokłóciwszy się z palaczem, zatrzymał pociąg w środku drogi i porzucił lokomotywę na pastwę losu.

Kilka spraw toczy się przeciwko zwrotniczym, którzy nie chcąc fatygować się po kłucze do zwrotnic, przechowywane na stacji, psują je i powodują najrozmaitsze katastrofy. Na linii Tomskiej niedbalstwa kosztowały zarząd 350 tysięcy złotych rubli. Katastrofa na dworcu Kurskim w Moskwie była z winy maszynisty, który będąc prawdopodobnie w stanie pijanym, zlekceważył ostrzegający sygnał, pociągu nie zatrzymał i zderzył się z innym pociągiem.

Jerzy Popow, znakomity publicysta rosyjski w wydanym przez siebie pamiętniku p. t. „Czeka” opisuje z jaką zimną krwią Dzierżyński nie tylko wydawał wyroki śmierci, ale je sam wykonywał.

Pewnego ranka, pisze Popow, przywieziono na podwórce wspaniałego gmachu „Czeki” chleb przeznaczony dla więźniów. Jeden z wygłodzonych żołnierzy pochwyił bochenek chleba i rozpoczął go jeść, co widząc starszy dozorca, wyjął z kieszeni rewolwer i ze słowami: „Kto pilnuje złodziei, nie powinien sam kraść”, zastrzelił go na miejscu.

W tej właśnie chwili przechodził przez podwórce Dzierżyński, a usłyszawszy krzyki, zbliżył się i zapytał o co chodzi. Dozorca odpowiedział mu o zajściu, a wówczas Dzierżyński odparł: „Mogłeś przebaczyć proletariuszowi”, poczem strzelił mu w głowę.

Pamięci tego „genjusza” podczas 10-lecia „czeki” obchodzonego niezwykle uroczystie, poświęcił bolszewicy nie jeden artykuł i nie jedną pochwalną mowę.

### Kącik

dla pań



### Wiosna podczas zimy

Chociaż na świecie panują jeszcze ostre mrozy, sezon wiosenny jest już w pełni. Moda bowiem wyprzedza zwykle kalendarz — dlatego też w początkach marca już nosi się kapelusze słomkowe do futer, a w końcu września nakłada futra. Roi się więc już od kapeluszy słomkowych, lub z glansowanych tasiemek, nasładujących skórę. Wszystko bardzo sztywne, bardzo błyszczące i angielskie. Fasoniki są małe — najczęściej powtarza się fason dwóch połówek, niby dwóch talerzy, zachodzących jeden na drugi, uchylonych trochę nad okiem — dość zresztą zbanalizowany, albo też gładka budka, z lewym brzegiem nieco wydłużonym i — jako oryginalność sezonu — przybrany pomponem tegoż koloru co słomka, lub krótka, gruba kłosa, przypominająca pendzel do golenia.

Późniejsza wiosna zapowiada nam duże, szerokie rondo, narazie jednak mówimy o kapeluszach do futra.

Co do płaszczy, to zasadniczych zmian w linii niema, a to jest jednak najważniejsze. Kolor, który będzie najbardziej en vogue w tym sezonie — to bardzo jasny beże, przechodzący w bananowy, szaro-srebrzysty, z odcieniem lila i mieniący się w tonach pastelowych, niezdecydowanych. Spotyka się w pierwszorzędnym domach mody wiele modeli płaszczków, pozbawionych kołnierza, posia dających za to szal, przymocowany w miejscu kołnierza, którego końce zarzuca się koło szyi. Zwolenniczki mody angielskiej „wiecznej”, nie sprawią sobie, jak sądzę, płaszcza tego typu.

Deux pieces utrzymuje się w dalszym ciągu w modzie. Tylko o ile dawniej sukienkę dobierało się głównie do wierzchu okrycia, o tyle teraz dobiera się ją do podszewki, a raczej — sukienkę i podszewkę robi się z tego samego materiału.

Ulubionymi materiałami są w dalszym ciągu: casha, velours de laine, na demi saison-y — grube wełny bielskie w niczem nie ustępują materiałom angielskim.

Przybranie jaknajskromniejsze — pozorowanie — w istocie jednak kosztowne. Wszelkiego rodzaju inkrustacje, zakładki, ukośne pasy nakładane z tego samego materiału, u-niemożliwiający przeróbkę — w przyszłości, drogo kosztują, są jednak bezsprzecznie w dobrym guście.

H. N.

**Szkoła śpiewu solowego**  
**A. Pellegrini-Słowińskiej**

dypl. konserwatorium Petersburskiego,  
b. asystentka prof. Ireckiej)

w Warszawie, Szpital Ujazdowski  
miesz. dr. R. Słowińskiej.

Zapisy codz. od godz. 5—7. Tel. 320-95.

**Benefis**

Tow. Śpiewaczego „Echo”

W niedzielę, dnia 25-go b. m. o godzinie 12-iej w południe odbędzie się w Teatrze Popularnym przy ulicy Ogrodowej koncert benefisowy dyrygenta p. Aleksandra Pędzimeża.

W programie koncertu — śpiew chóru Towarzystwa Śpiewaczego „Echo” pod batutą benefisanta, śpiewy solowe członków chóru, gra na wiolonczeli p. Wenskigo i deklamacje art. Teatru Miejskiego p. L. Krzemińskiego. Akompanjuje na fortepianie kierownik muzyczny Teatru Miejskiego p. Z. Białostocki.

Wykonane będą utwory: Chopina, Moniuszki, Lachmana, Glinki, Griega, Schuberta, benefisanta i innych.

**PRZEDSTAWIENIE W SZKOLE RZEMIOSŁ.**

W niedzielę, dnia 25 b. m. w sali Szkoły Rzemiosł, Wodna 34 zostanie odegrany wspólny dramat p. t.

**„Odkupienie”**

Dochód przeznaczony na dokończenie budowy Domu Młodzieży. Dyrekcja prosi o jak najlichnější udział.

**Amatorska rewja „Kropki Mleka”**

Odbędzie się 14 kwietnia r. b.

Ruchliwa i przedsiębiorcza „Kropka Mleka”, chcąc powiększyć fundusze tak potrzebne dla naszych małych i najmniejszych postanowiła tym razem zaatakować kieszenie łodzian z zupełnie oryginalnej strony:

Rewja! prawdziwa amatorska rewja z muzyką, jazzem i girlsami w dekolcie i bez dekoldu, z efektami świetlnymi i pociekiem. Jednym słowem przyjdźcie i oglądajcie!

Udział biorą panie A. B. C. D. i panowie

A. B. C. D., kto żyje i może mówić — będzie śpiewał; kto umie chodzić — będzie tańczył; kto umie tańczyć, och! — o tem już pisać się boje.

Ale na serjo w sobotę d. 14 kwietnia r. b. w sali Towarzystwa Śpiewaczego, Piotrkowska 243 o godz. 9 w., wstęp tylko dla wtajemniczonych, zaproszonych i ubezpieczonych od pęknięcia ze śmiechu.

**Humor**



**STARY, LECZ AKTUALNY DOWCIP.**

Pamiętniki angielskie notują następującą rozmowę damy angielskiej z modniarzem w roku 1800, przybyłej do Londynu za sprawunkami:

— Panie, przybywam z prowincji. Niech mi pan powie, co mam zrobić, aby być modnie ubraną?

— W ciągu dwóch minut stanie się pani modniejszą. Proszę przedewszystkiem zdjąć czepek.

- Doskonale!
- A teraz proszę zdjąć tę spódniczkę.
- Zrobione.
- Staniczek.
- Gotowe.
- Niech mi pani da teraz gorset i rękawy.
- Wszystko, co pan chce...

— A więc jest pani w tej chwili w najmniejszym stroju. Dzisiaj ubierać się — znaczy rozbiierać się.

Czy w sto dwadzieścia ośm lat później zasada ta została zachwiana? Czy rozmowy tej nie dałoby się powtórzyć i dziś, w roku 1928?

**BANK RZEMIEŚLNİKÓW ŁÓDZKICH**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego № 123

(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa”)

przyjmuje

**wkłady oszczędnościowe**

od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe

i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

**Artystyczna Pracownia Portretów**

„Kolegium Pracowników Fotograficznych”

Łódź, Piotrkowska 42, lewa oficyna, III. wejście, II. p.

WYKONUJE z każdej fotografii (choćby najmniejszej) POWIĘKSZENIA we wszelkich rozmiarach.

Celem zapoznania Sz. Publ. z artystycznym wykonaniem naszej pracy, wykonuje się

**PORTRET ORYGINALNY**

podwójnie retuszowany rozmiaru **tylko 8 zł.** 30x40 cm po cenie konkurencyjnej

Aby przekonać Sz. Publ. o solidnym wykonaniu naszej pracy wykonuje się **portret próbny** tej samej wielk. za 3 zł.

Na zamówienie wykonuje się zdjęcia w prywatnym mieszkaniu lub lokalu oraz zdjęcia i powiększenia dla celów architektury.

**NOWOŚĆ!** Lusterka mieszonkowe z fotografii zamawiającego na emalji. P. S. Od P. P. Amatorów przyjmuje się klisze do wywołania i kopowania odbitek.

**Zakład Mechaniczno-Ślusarski**

**A. Wize**

ul. Zawadzka 14. 223

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres maszyn przedzielniczych. SPECJALN. ŚĆ Nawijanie rajswały.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**

**WODNY RYNEK** (róg Roklińskiej)

Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26

Od wtorku, dn. 20-go marca 1928 r.

Dla dorosłych początek seansów o godz. 6, 8 i 10. Program № 10

Dramat w 12 aktach

**Car Iwan Groźny**

(Niewolnikom latać nie wolno)

Dla młodzieży pocz. seansów o godz. 2 i 4

**RYCERZ DZIKIEGO ZACHODU.**

Następny program: „Wschód słońca”

Ceny miejsc dla młodz.: I-25, II-20, III-10 gr.

Ceny miejsc dla dorost.: I-70, II-60, III-30 gr.

W poczekalniach kina codz. do godz. 22

100-55 audycje radiofoniczne.

**Fabryka magli**

ręcznych i na siłę różnej wielkości

B. Kapeczyński, Łódź, Podrzeczna 33.

**Kwiaty sztuczne i abażury**

wykonuje z własnego i powierzono- nego materiału **solidnie i bardzo tania** bo na czwartym piętrze!

**Irena Szmidt**

Nawrot 13, prawa oficyna, IV. piętro.

№ E. 404 i 405 1928 r.

**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej 20, na zasadzie 1030 art. U. P. C., podaje do wiadomości publicznej, że dnia 17 kwietnia 1928 r. o godz. 10-iej zrana w Łodzi, przy ulicy Franciszkańskiej 31, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Mendla Brodatego, składających się z 2 pomników czarnych, oszacowanych na 1500 zł.

Sposób rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Łódź, dn. 20 marca 1928 r. 222

KOMORNIK Jan Jabczyk.

Do akt № 120 1928 r.

**Ogłoszenie.**

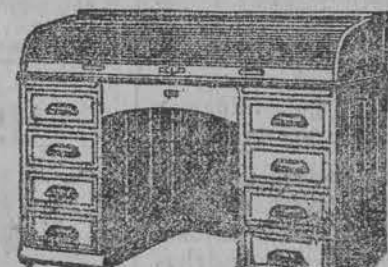
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 kwietnia 1928 r., od godziny 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Kamiennej № 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Żeliga Mehlspisa i składających się z różnych mebli, oszacowanych na sumę zł. 560.

Łódź, dnia 21 marca 1928 r.

KOMORNIK 222 L. Wasowski.

**Dyplomowany**

majster stolarski z prawem wyuczania uczni, długoletnią praktyką meblową urządzeń biurowych oraz budowlanych z doświadczoną samodzielną kalkulacją robocizny, rzutki w rysunkach w szkicu i detalu poszukuje odpowiedniej posady kierownika wżgl. wermistrza. Zgłoszenia do Adm. „Hasła Łódzkiego” pod „Katowice 25” pod 204



**Zakład stolarski J. Sudomir ŁÓDŹ**  
ul. Lipowa Nr. 55.

Poleca całkowite urządzenia oraz meble pojedyncze. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

**Pokój**

umeblowany lub bez dla małżeństwa poszukiwany. Oferty do „Hasła Łódzkiego” pod „J. R.”

**Pianino lub fortepian**

w dobrym stanie kupię. Oferty sub. J. W. do „Hasła Łódzkiego”.

**Pianina**  
używane Sellera, fortepian Schrödera, nowe Drygasa, Fiblgera na dogodnych warunkach poleca Chodkowski, Sienkiewicza 25.

**chłopcy**

do ulicznej sprzedaży gazet na tygodniówkę

Zgłaszać się z zezwoleniem rodziców do Drukarni Państwowej, ul. Piotrkowska № 85 (parter) od godz. 6-iej do 8-iej rano.

**Maszyna**  
biurkowa „Singer” w dobrym stanie do sprzedania ul. Franciszkańska 38, m. 26. 209

**Wolne posady**

**Potrzebny**  
chłopiec na posyki i do sprzątania. Zakład jubilerski, Brzezińska 10. 221

**Chłopcy**  
do praktyki do warsztatu mechanicznego na tygodniówkę, potrzebni Białucki Rynek № 9. 211

**Ogłoszenia drobne**

**Nauka**  
Młody inteligentny mężczyzna pragnie konwersacji niemieckiej. Oferty do „Hasła Łódzkiego” pod „Konwersacja”. 218

**Majątki!**  
Domy—duże i małe, sklepy, piace, wille, mamy do sprzedania i przyjmujemy do sprzedaży oraz mieszkania od 1 do 4-ch pokoi, mamy i przyjmujemy do wynajęcia, także pisania prób i tłumaczenia. Biuro prób ul. Krucza 24. 220

**Sprzedaj**  
**Rowat**  
półwysigowy prawie nowy sprzedam. Białucki Rynek № 9 w sklepie. 210

**Kino RESURSA**

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 20-go do poniedziałku, dnia 26-go marca 1928 r. włącznie

**Włodzimierz Gajdarow**

w obrazie p. t.:

**Intryga zazdrosnej kobiety**

(Łowca posagu)

Romans młodego człowieka, który pada ofiarą wyrafinowanej intrygi zazdrosnej kobiety.

W rolach głównych:

**Włodzimierz Gajdarow, Zuzy Veron Elizza la Porta, Maly Delschaft i Albert Steinrück.**

NASTĘPNY PROGRAM: „Książę czarnych gór”

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

**CENY PRENUMERATY:**

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 2,60
Zamiejscowa	3.—
Zagranica	5,70
Odnoszenie do domu	0,40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

**CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:**

Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 łam. (strona 4 łamy)	
W tekście	40 „
Nadstawiane	30 „
Za tekstem	30 „
Nekrologi	30 „
Komunikaty	30 „
Zwyczajne	8 „
Drobne 5 gr., poszukiwanie pracy 3 gr za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.	

Ogłoszenia firm zamlejskowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.